

HEINAL OSWIATOWY

NR 3/171
2018

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



2018 Europejski
Rok Dziedzictwa
Kulturowego

Jak zainteresować
uczniów
dziedzictwem



Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-educacyjne

Joanna Torowska, Dziedzictwo kulturowe – czym jest, dlaczego jest ważne i czy zasługuje na ochronę?	3
Ks. Krzysztof Ordziniak, Małgorzata Strzelec, O niematerialnym dziedzictwie kulturowym... i Szkole Świętego Rocha	10
Kinga Anna Gajda, Indywidualizm jako element nauczania o multiwersalnym dziedzictwie	13
Kamil Stasiak, Rola muzeów w edukacji o dziedzictwie kulturowym	16
Barbara Kozik, Rola bibliotek w zachowaniu i kształtowaniu dziedzictwa kulturowego	19
Mirosława Bałazy, Joanna Nowostawska-Gyalókey, Sebastian Waciga, Katarzyna Dzigańska, Temat lekcji – dziedzictwo. Projekty Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie	21
Katarzyna Zarzycka, Rozgrzyć dziedzictwo w szkole	24

Konteksty i inspiracje

Marcin Chorązki, Ziemiaństwo polskie – utracona elita społeczna	25
---	----

Z naszych doświadczeń – przykłady dobrej praktyki

Aneta Baran, Nie taki diabeł straszny	27
Dorota Stono, Danuta Sygnarowicz, Jak zainteresować uczniów dziedzictwem	30

Książki warte polecenia

Marzena Sula-Matuszkiewicz, Uczymy się szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej, aby stać się obywatelami świata	34
---	----

Informacje i komunikaty

Czym jest Znak Dziedzictwa Europejskiego	35
Zapraszamy do skorzystania z portalu „Niematerialne”	35
Seminarium „Edukacja kulturowa w szkole” – fotogaleria	36

Miesięcznik „Hejnał Oświatowy” można otrzymać w siedzibach Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli: MCDN Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie, ul. Garbarska 1; MCDN ODN w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 61; MCDN ODN w Oświęcimiu, ul. Bema 4; MCDN ODN w Tarnowie, ul. Nowy Świat 30.

Okładka: Spektakl „Rogata legenda”, Zespół Szkół w Radłowie, fot. J. Stono



Wydawca:
Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:
Jarosław Chodźko (przewodniczący), Jolanta Adamczyk, Cezary Burtak, Małgorzata Dutka-Mucha, Tadeusz Szczeklik

Rada Redakcyjna:
prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbowniczek prof. Ignatianum, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KA, prof. dr hab. Marian Śnieżyński – UPJP2

Redaguje zespół w składzie:
Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJK, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (PBW w Krakowie), Halina Wesołowska (wicedyrektor MCDN), Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów: dr Ilona Dudzik-Garstka, dr Małgorzata Jaśko, Mariola Kozak, Elżbieta Łęcznarowicz, Wojciech Papaj

Opracowanie materiałów i korekta:
Zofia Wyżlińska

Redaktor naczelna:
Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:
Redakcja „Hejnał Oświatowy”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
<http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/>

Warunki przyjmowania materiałów:
Materiały do publikacji należy przesłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl
Tekst: o objętości do 10 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Times New Roman; rozmiar czcionki 12; odstęp wiersza 1,5; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Recenzją objęto materiały z działu: „Dydaktyka i wychowanie – teoria i badania”.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz on-line.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio

ISSN 1233-7609

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy

Unia Europejska ogłosiła **2018 rok Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego** z przesłaniem: „Nasze dziedzictwo: tu przeszłość spotyka się z przyszłością”. Celem ERDK jest zachęcenie jak największego grona osób do odkrywania dziedzictwa kulturowego oraz wzmacnianie poczucia przynależności do wspólnej europejskiej rodziny. Inauguracja ERDK 2018 miała miejsce podczas Europejskiego Forum Kultury, odbywającego się w grudniu ub.r. w Mediolanie. Otwarcie Roku w Polsce nastąpiło 25 stycznia w Krakowie.

Komisja Europejska uważa, że obchody Roku powinny być okazją m.in. do odkrywania dziedzictwa przez dzieci i młodzież, do regularnej wymiany myśli i dzielenia się doświadczeniem w zakresie edukacji o dziedzictwie.

W tym numerze „Hejnału” autorzy tekstów prezentują ideę Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego, a także podejmują próbę odpowiedzi na pytania: czym jest dziedzictwo, dlaczego jest ważne i czy zasługuje na ochronę; jak zainteresować dzieci i młodzież dziedzictwem, jak muzeum może uczyć o dziedzictwie, jaka jest rola bibliotek i innych placówek kultury w zachowaniu i kształtowaniu dziedzictwa kulturowego; jak realizować projekty związane z dziedzictwem w szkole; w jaki sposób wykorzystać ofertę instytucji kulturalnych w szkole.

Zwracamy Państwa uwagę na artykuł przedstawiający zagadnienie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jak piszą autorzy, dziedzictwo to jest ważnym czynnikiem kształtującym tożsamość jednostki, spełnia często rolę integrującą społeczność lokalną, jest nośnikiem wartości, a także pomaga w tworzeniu więzi międzypokoleniowych.

Życzę przyjemnej lektury



Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika
„Hejnał Oświatowy”

Dziedzictwo kulturowe – czym jest, dlaczego jest ważne i czy zasługuje na ochronę?¹

DR JOANNA TOROWSKA

Rok 2018 nazwany został Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego². Pojawiło się wówczas hasło: „Dziedzictwo. Tu przeszłość spotyka się z przyszłością”. Warto zatem przybliżyć samo pojęcie dziedzictwa, czym jest i dlaczego jest ważne oraz dlaczego zasługuje na ochronę.

Pojęcie „dziedzictwa” kojarzone bywa współcześnie z tradycją, historią, tożsamością, spadkiem, spuścizną, schedą. Dziedzictwo może posiadać także kontekst szerszy: ponadregionalny, europejski, światowy. Dla tych celów ustalane są kryteria, jakim podlega artefakt uważany za obiekt dziedzictwa. Należy wyraźnie zaznaczyć, że obszary dziedzictwa określane w tego typu ujęciach ewoluują znaczeniowo, w zależności od tego, co określane jest jako dziedzictwo³.

W kwestii edukacji i sposobów jej prowadzenia zmienia się zasób wartości przekazywanych młodym pokoleniom. Co uznawane jest społecznie za dziedzictwo i co należy otoczyć ochroną, opieką i przekazać najważniejsze wzory przyszłym pokoleniom? Co wybrać z bogatej przeszłości, by dało się zaadoptować do czasów współczesnych i było motorem zmiany, rozwoju społecznego?

Według *Słownika Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki*, który inicjuje i finansuje projekty o profilu „Dziedzictwo narodowe”: „dziedzictwo narodowe to »zasób rzeczy nieruchomości i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za podstawę ochrony prawnej dla dobra konkretnego społeczeństwa i jego rozwoju oraz dla przekazania ich następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kul-

turalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej«⁴.

Trzeba także wyraźnie zaznaczyć, że „dziedzictwa nie można traktować selektywnie, pamiętając o tym, iż jest to całokształt zdarzeń i wytworów, które miały miejsce w przeszłości, a które mogą i powinny służyć jako element społecznej edukacji”⁵. Dlatego do polskiego dziedzictwa narodowego należy również dziedzictwo mniejszości narodowych. A zatem dziedzictwo narodowe w rozumieniu NPRH obejmuje nie tylko zjawiska oryginalnie należące do humanistyki, ale wszelkie typy aktywności, dóbr i wartości z zakresu innych nauk, należące do spuścizny społeczeństwa i państwa polskiego w całej ich historii.

Dziedzictwo w edukacji to głównie dwa obszary: edukacja regionalna (dziedzictwo regionalne), edukacja europejska (dziedzictwo europejskie i euroregionalne), a także wszystkie treści kultury i historii, które zawarte są w przedmiotach takich jak: język polski, historia, wiedza o kulturze, plastyka, muzyka itd., jeśli odnoszą się one do wyżej określonych obszarów.

Europejska Sieć Informacji o Edukacji EURYDICE dla sformułowania wspólnego określenia edukacji obywatelskiej i edukacji artystycznej i kulturalnej w szkołach w Europie (dla krajów Unii Europejskiej należących do sieci) odwołuje się także m.in. do dziedzictwa kulturowego – chodzi tu o umiejętność jego rozumienia i oceny⁶. Ponadto w Krajowych Ramach Kwalifikacji, któ-

re są obowiązujące na poziomie studiów wyższych, dla studentów pedagogiki jest wprowadzany przedmiot: „Dziedzictwo kulturowe i jego ochrona”.

Także główne intencje edukacji kulturalnej odwołują się m.in. do dziedzictwa kulturowego. Dziedzictwo jest więc obecnie nie tylko narzędziem nauki. Występuje w przestrzeni publicznej i edukacji. Ważna jest też jego ochrona i przekazanie przyszłym pokoleniom. Dziedzictwo jest zatem ważne dla edukacji. Dziedzictwo powinno być pojmowane dynamicznie w toku edukacji na miarę XXI w., uwzględniając tendencje w ewolucji znaczenia tego słowa⁷.

Dziedzictwo (ang. *heritage*, fr. *patrimoine*, niem. *Kulturerbe*, wł. i hiszp. *patrimonio*) to pojęcie wieloznaczne, podlega ciągłej zmianie, która nieustannie rozszerza i wzbogaca jego zasięg semantyczny⁸. Pojęcie dziedzictwa pochodzi z języka prawniczego (z łac. *patrimonium* – majątek rodowy, dziedzictwo), w którym spadkiem pierwotnie określano dobra przekazywane z pokolenia na pokolenie dzieciom przez rodziców. Ten sens można odnaleźć w angielskim *heritage* i francuskim *héritage*⁹.

W języku potocznym za dziedzictwo uznaje się wszystko, co pozostaje z przeszłości i co jednocześnie uznajemy za naszą własność lub co dana wspólnota uznaje za swój spadek. Dziedzictwu jednak nie jest właściwy prosty akt przejęcia, gdyż zawiera ono komponent zarówno wyboru, jak i zaangażowania spadkobierców względem dóbr przejmowanych z przeszłości. **Celem dziedzictwa** jest zapewnienie ochrony i nadanie określonych znaczeń, które od tej pory będą związane z przyjmowanymi dobrami¹⁰.

W myśl Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego (art. 5) oraz udziela pomocy Polakom zamieszkającym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym (art. 6. ust. 2). Dla porównania przytoczę definicję z *Encyklopedii Pedagogicznej XXI wieku*: „dziedzictwo kulturowe” (ang. *cultural heritage*, *national heritage*; fr. *culturel heritage*; niem. *Kulturerbe*) – ogół wytworów kultury jakiegś zbiorowości, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie i wykazują zdolność trwania w czasie; ten spadek po ustępujących generacjach może być wysoko ceniony, nobilitowany lub też odrzucany, kontestowany; dziedzictwo

kulturowe wiąże się z takimi kategoriami pojęciowymi, jak: kultura, tradycja, ojczyzna, patriotyzm, dorobek kulturowy, kompetencje kulturowe, tożsamość kulturowa, wartości kulturowe¹¹.

Dziedzictwo określa także prawny stan obiektów, które są konserwowane, restaurowane lub – wręcz przeciwnie – pozostawione bez opieki. Artefakty uznane za dziedzictwo są udostępnione publiczności, odpowiadają współczesnym wartościom estetycznym, archiwalnym, nawet ilustracyjnym. Z nimi z kolei wiąże się aspekt administracyjny, często polityczny oraz emocjonalny¹².



Studia nad historią dziedzictwa są studiami nad sposobem, w jaki społeczeństwa budują swoją przeszłość¹³. W procesie wyłaniania się dziedzictwa istotną rolę odgrywają złożone i społecznie usankcjonowane **strategie jego konstruowania**. Obejmują one kolekcjonowanie, utrwalanie, klasyfikację, ekspozycję i interpretację artefaktów wybranych z całokształtu przeszłości. W wyrażonym tu sensie każde widzenie przeszłości jako wyposażonej w wartości i sens jest jej rozumieniem wpisującym jednostkę i wspólnotę w mityczną wizję rzeczywistości. Innymi słowy – **dziedzictwo jest rozumiejącą interpretacją**, która z przeszłości niczyjej i obojętnej przeistacza ją w przeszłość „naszą” i emocjonalnie określoną, co dzieje się – właśnie – poprzez zakotwiczenie w niej wartości¹⁴. **Dziedzictwo jest zatem kategorią mityczną**.

Dziedzictwo niekoniecznie odwołuje się do wiedzy lub prawdy, ale jego istotą jest raczej pewien rodzaj osądu i płynąca z niego decyzja oraz wymiana opinii, która ma wpływać na przeżywany społecznie – w ramach wspólnoty – świat¹⁵. **Dziedzictwo zgadza się na współistnienie w jego ramach różnych często wzajemnie sprzecznych lub nawet bolesnych pamięci** (np. proces odkrywania i adoptowania dziedzictwa niemieckiego we Wrocławiu, żydowskiego w Krakowie) i dziedzictwo dopuszcza możliwość różnych interpretacji, czasem bardzo kontrowersyjnych¹⁶.

Dziedzictwo jest formą posiadania przeszłości, kolekcją, a więc w konse-

kwencji – wyborem. Jacek Purchla rozwijał myśl, twierdząc, że „dziedzictwo to pamięć, wybór i tożsamość”¹⁷. Zawsze należy do kogoś, towarzyszy mu wybór i stanowi o tożsamości tego, kto je wybrał. Podobnie uważa Monika Murzyn: „dziedzictwo kulturowe, rozumiane jako szeroki zbiór materialnych i niematerialnych wartości, jest więc zasobem stale przekształcanym, dostosowywanym i interpretowanym współcześnie przez wielu użytkowników. Spojrzenie na przeszłość i jej pozostałości, a co za tym idzie, ich wykorzystanie, wciąż się zmienia, poszerza się spektrum tego, co uznawane jest za godne zachowania, powstają nowe interpretacje, pewnym aspektem przeszłości nadaje się znaczenie, innym rozmyślnie i mimowolnie pozwala się zniknąć z krajobrazu czy też ze świadomości zbiorowej”¹⁸. W innym miejscu dodaje: „współcześnie rozumiane dziedzictwo kulturowe (*heritage*) implikuje konieczność istnienia podmiotu przyjmującego dziedziczone wartości. Innymi słowy, nie ma dziedzictwa bez dziedziczącego, jeśli ma ono przetrwać, musi być przez kogoś akceptowane, komuś potrzebne”¹⁹.

„Dziedzictwo nie jest więc faktem, lecz niedokończonym i stale dziejącym się procesem. Jednak – co paradoksalne – dziedzictwo jest społecznie przeżywane i odczuwane jako najbardziej trwała i niezmienna część kultury. I ostatecznie: »Na potrzeby analizy kultur współczesnych lepiej jest jednak pojmować dziedzictwo jako konstrukt, artefakt, zmaterializowany obraz przeszłości tworzony w procesie nadawania statusu dziedzictwa, w którym jego twórcy mogą wyrazić swe związki z przeszłością, swą tożsamość i realizować własne teraźniejsze cele. Jest to wygodne również z analitycznego punktu widzenia, gdyż ułatwia usystematyzowanie różnych poziomów budowania dziedzictwa (globalnego, europejskiego, regionalnego, lokalnego), z ich uczestnikami, zbiorem obiektów, dyskursami, docelowymi grupami ludności, zakresami kompetencji, instytucjami i budżetami«”²⁰. Jak twierdzi K. Kowalski, dziedzictwo nie jest zbiorem pamięci, jest pojęciem, które odnosi się do nich, ale przyczynia się do jego redefinicji, do redefinicji przeszłości²¹.

Ewolucja znaczeń „dziedzictwa” to odrębny obszar, który po przeanalizowaniu daje nam obraz, że dzie-

dzictwo zmieniało się w zależności od ustalonych kryteriów. W 1954 r. za dziedzictwo uznawano wyłącznie te artefakty, które były budynkami o historycznym znaczeniu, albo stanowiskami archeologicznymi, albo szeroko – ale materialnie – rozumianymi zabytkami²². W tej dekadzie definicja dziedzictwa była wąska, działania konserwatorskie miały charakter elitarny, a konserwację uznawano za fakt sam w sobie²³. Z kolei dekada lat 70. XX w. przyniosła istotną zmianę w refleksji nad dziedzictwem (zainteresowano się zabytkami wraz z ich kontekstem przestrzennym). Następnie w drugiej połowie lat 70. i 80. XX w. przez Radę Europy i jej organy wydane zostały ważne dokumenty i zalecenia, mające duży wpływ na rozumienie dziedzictwa. Skupiono się wówczas na rozwijaniu ustaleń w zakresie architektury i dostrzeżono wartość zanikających rzemiosł w kontekście działalności artystycznej²⁴, a także dostrzeżono dziedzictwo archeologiczne.

Bardzo znaczący dla kwestii dziedzictwa był 1975 r., kiedy ogłoszony został Rok Europejskiego Dziedzictwa Architektonicznego. Podpisano wówczas w Amsterdamie Europejską Kartę Dziedzictwa Architektonicznego. Jednak masowe zainteresowanie dziedzictwem narodziło się dopiero w latach 80.²⁵ Wówczas to dziedzictwo stało się przedmiotem dyskusji akademickiej, która przybrała na znaczeniu i wyszła poza kwestie konserwatorskie (np. Francja i liczne wypowiedzi socjologów, ekonomistów itd.). Największy jednak wpływ na przebiegającą debatę miała publikacja monumentalnego dzieła Pierre'a Nory *Les lieux de memoire*²⁶. Z kolei na początku lat 90. na forum specjalnej komisji dziedzictwa kulturowego Rady Europy pojawiła się **idea zintegrowanej ochrony dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i krajobrazu** (idea ta w pierwszym rządzie realizowana była w parkach narodowych, krajobrazowych oraz w chronionym historycznym krajobrazie kulturowym)²⁷.

Początek XXI w. przynosi rozszerzenie rozumienia dziedzictwa o **dziedzictwo niematerialne**. Niematerialne dziedzictwo kultury jest traktowane jako drugi, obok dziedzictwa materialnego, składnik dziedzictwa kulturalnego. „Dziedzictwo to obejmuje zwyczaje, obrzędy, mity, legendy, języki, taniec, tradycyjną wiedzę i praktyki



O lewej: dr Mechthild Rössler, Dyrektor Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO, Irina Bokova, Dyrektor Generalna UNESCO, 41. Sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w Krakowie, fot. arch. redakcji

a w szczególności zalicza się tu zwyczaje, formy prezentacji i wyrazu, wiedzę, umiejętności oraz instrumenty, obiekty, wytwory człowieka i związane z nimi przestrzenie kulturalne, które wspólnoty, grupy i jednostki uznają za część swojego kulturalnego dziedzictwa”.

W Konwencji paryskiej UNESCO z 17 października 2003 r. podkreślono, że dziedzictwo to jest przekazywane z pokolenia na pokolenie i przekształcane jest przez wspólnoty i grupy w odpowiedzi na związki ze środowiskiem, obcowanie z przyrodą i historią. Zapewnia ono tym wspólnotom i grupom poczucie tożsamości i ciągłości oraz przyczynia się do poszanowania różnorodności kulturalnej i ludzkiej kreatywności. Zaznaczono też, że konwencyjną ochroną mogą być objęte tylko te elementy dziedzictwa niematerialnego, które pozostają w zgodności z postanowieniami międzynarodowych instrumentów z dziedziny praw człowieka, jak też z wymaganiami w zakresie wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i osobami oraz z zasadą zrównoważonego rozwoju.

W definicji wskazano ponadto, że dziedzictwo to wyraża się poprzez: 1) ustne tradycje i formy wyrazu, włączając język jako nośnik dziedzictwa kulturalnego; 2) sztuki sceniczne (performatywne); 3) zwyczaje społeczne, obrzędy i uroczystości; 4) wiedzę o przyrodzie i wszechświecie oraz związane z nią praktyki; 5) umiejętności związane z tradycyjnym rzemiosłem.

Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego powinna obejmować środki, które umożliwiają przetrwanie elementów tego dziedzictwa, takie jak: identyfikowanie, dokumentowanie, badania naukowe, zachowanie, promowanie, wzbogacanie, przekazywanie, w szczególności poprzez formalne i nieformalne nauczanie oraz rewitalizowanie różnych aspektów tego dziedzictwa.

W Konwencji paryskiej zawarto postanowienia o charakterze instytucjonalnym, przewidując ustanowienie Międzyrządowego Komitetu Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturalnego i Zgromadzenia Ogólnego Państw-Stron oraz wykorzystanie dla celów administracyjnych Sekretariatu UNESCO. Wzorem wcześniejszych konwencji postanowiono prowadzić i upowszechniać dwie listy: **Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturalnego Ludzkości** i **Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturalnego Wymagającego Natychmiastowej Ochrony**.

Lista Reprezentatywna ma obejmować elementy dziedzictwa odpowiadające konwencyjnej definicji, wobec których zastosowano udoskonalone środki ochrony i które dzięki wpisowi uzyskają wyższą rangę w świadomości społecznej. Na Liście tej umieszczono w pierwszej kolejności elementy dziedzictwa, które wpisano wcześniej na listę „Arcydzieł Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości”, sporządzoną w ramach przyjętego w 1997 r. Programu Proklamacji Arcydzieł.

„Na Liście Dziedzictwa Wymagającego Natychmiastowej Ochrony powinny znaleźć się dobra spełniające kryteria określone w definicji, których przetrwanie jest szczególnie zagrożone, a ponadto opracowano dla nich odpowiednie środki ochrony i podjęto właściwe konsultacje w celu dokonania wpisu. W Konwencji tej przewidziano też ustanowienie Funduszu Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturalnego w celu gromadzenia środków finansowych wykorzystywanych na wspieranie projektów i programów ochrony oraz przyznawanie pomocy międzynarodowej”²⁸. I dalej: „W ramach ochrony na płaszczyźnie krajowej, państwa-strony Konwencji są zobowiązane do identyfikowania i definiowania różnych elementów dziedzictwa niematerialnego, przyjmowania odpowiedniej polityki wspierającej funkcje dziedzictwa w życiu społecznym, wyznaczenia kompetentnych organów odpowiedzialnych za sprawy ochrony, popierania studiów naukowych, technicznych, artystycznych i badań metodologicznych dotyczących dziedzictwa niematerialnego, podejmowania odpowiednich środków prawnych, administracyjnych i finansowych na rzecz jego ochrony”²⁹.

W latach 90. XX w. dziedzictwo to już nie tylko kategoria opisu z zakresu historii sztuki i sztuk pięknych, lecz także termin, który był stosowany przez kolejne dyscypliny naukowe, np. etnologię francuską, i który organizował znaczenia w obszarach nauki, techniki i szeroko rozumianej kultury materialnej³⁰. W tym czasie *patrimoine*, korzystając ze swej popularności, odnosi się do coraz bardziej różnorodnych aspektów życia społecznego i wzmacnia swój wielodyscyplinarny charakter. Zakres semantyczny *patrimoine* rozszerza się tak bardzo że mieszczą się w nim fauna i flora. Ten fakt powoduje, że dziedzictwo przestaje być tylko kategorią analityczną humanistyki. Stosują je również biologia, geografia fizyczna, nauki o Ziemi, a nawet genetyka. To rozszerzenie wnosi nowe znaczenia, które pozwalają dziedzictwu opisywać ewolucję, zmianę i destrukcję środowiska naturalnego oraz wszystkie ich społeczne konsekwencje. Łatwość, z jaką dziedzictwo opisuje nieprzystające do siebie zjawiska, skutkuje specyficzną dynamiką wewnętrzną tego pojęcia. Dziedzictwem jest zatem to, co z przeszłości zasługuje

na ochronę i przekazanie. Ponadto immanentnie jest w nie wpisane pytanie o zgodę lub protest wobec tego, co dziedziczymy, oraz wiąże się z nim praktyka, która dziedzictwo pozwala docenić, chronić, konserwować, waloryzować i przekazywać³¹.

„W latach dziewięćdziesiątych i na przełomie XX i XXI wieku Rada Europy formułowała założenia dotyczące nowej filozofii dziedzictwa. Zaczęto coraz bardziej odchodzić od czysto ilościowego i zwykle materialnego podejścia. Uznano, że oznaczenie zabytku, jego wpisanie do rejestru, ochrona i konserwacja są konieczne, ale nie mogą zawsze i wszędzie wyczerpywać całej praktyki patrymonialnej. Zauważono słusznie, że dziedzictwa są bowiem różne, warunkowane kontekstami historycznymi, geograficznymi oraz kulturowymi (tzn. w różnych miejscach za dziedzictwo uchodzą różne dobra, które dodatkowo ewoluują w czasie) i stąd bierze się konieczność stosowania właściwych im, różnorodnych, praktyk. Rozwijając tę myśl, za dziedzictwo uznano część partykularnych dziedzictw lokalnych i narodowych, które mają znaczenie ogólnoeuropejskie.

**Dziedzictwem jest to,
co z przeszłości zasługuje na ochronę
i przekazanie.**

Myślenie o wspólnym dziedzictwie europejskim jako o projekcie podlegającym ciągłej redefinicji spowodowało, że włączane są do niego elementy, które łączą przeszłość z europejskimi wartościami fundamentalnymi, mającymi potencjał zbudowania nowej ogólnoeuropejskiej narracji. Ma być ona kontrnarracją wobec opowieści narodowych lub ich dopełnieniem (np. Stocznia Gdańska – symbol „Solidarności”)³². „Odwołując się do tego przesłania, zakłada się, że rozwój i ochrona dziedzictwa, pojmowanego jako zbiór obiektów materialnych, miejsc i praktyk o charakterze europejskim, powinny nawiązywać do wspólnego, ponadnarodowego doświadczenia. W jego ramach do tej pory pomijane i marginalizowane dziedzictwa są rehabilitowane. Tym samym dochodzi do powiązania przeszłości z wartościami, tożsamością i ponadnarodowym projektem politycznym”³³.

Dziedzictwo europejskie ma być przeciwwagą dla narodowych narracji

historycznych, wobec których zachowuje dystans. Do ciągle trwającego rozszerzania zakresu pojęciowego dziedzictwa dołączyła redefinicja relacji między nim a wspólnotą. Do tej pory dziedzictwo było kategorią centralną, a na wspólnocie spoczywał obowiązek ochrony i konserwacji śladów przeszłości. Tym samym pełniła ona funkcję instrumentalną wobec dziedzictwa. Rodzące się zaś nowe podejście kładło nacisk już nie na dziedzictwo, względem którego służebna jest wspólnota, ale – odwrotnie – na wspólnotę właśnie. To jej miało/ma służyć dziedzictwo. Temu procesowi towarzyszyło dostrzeżenie w dziedzictwie wartości, które wychodziły poza wiązany z nim kanon aksjologiczny (wartość naukowa, artystyczna i starożytnicza). Z dziedzictwem powiązano wartości: 1. instytucjonalną (dziedzictwo jest katalizatorem społecznego działania, przekładającym się na wzmocnienie relacji społecznych); 2. instrumentalną (dziedzictwo spełnia określony cel społeczny, np. jest narzędziem edukacji lub rozwijania pewnych umiejętności); 3. ekonomiczną (wartość ta czyniła z dziedzictwa narzędzie generujące dochód i kreujące miejsca pracy).

W ten sposób dziedzictwo stało się istotnym czynnikiem trwałego rozwoju³⁴. Narodowe *sacrum* stawało się towarem³⁵. Z nową formułą dziedzictwa wiązało się osłabienie roli ekspertów i władz centralnych, które dotychczas odpowiadały nie tylko za konserwację, lecz decydowały też o tym, co i w jakiej formie jest warte przekazania następnym pokoleniom. Wówczas następuje demokratyzacja dziedzictwa. Nie tylko elity, ale i społeczność lokalna decydują o tym, co jest dziedzictwem i jak je chronić i przekazywać. Społeczność lokalna adaptowała dziedzictwa do celów, które sama określała. Równocześnie z procesem rehabilitacji dziedzictw „pomniejszych”, obarczonych seryjnością, powtarzalnością i codziennością – następował proces utowarowienia (komodyfikacji) dziedzictwa³⁶.

Co z teorii dziedzictwa najważniejsze jest dla nauczycieli?

Przede wszystkim należy zapytać o to, co chcemy przekazywać? Jakie wzorce i jakie treści wybierzemy z olbrzymiego obszaru historii i kultury naszej ojczyzny? Czy podążając za nurtami światowymi, dążyć będziemy do



Fot. T. Łopuszyński

kreowania postaw kosmopolitycznych? Nasuwa się pytanie, jakie charakterystyki i wzorce osobowe winny tu być przekazywane? I pytanie ważne dla praktyków – w jaki sposób praktykować pedagogikę dziedzictwa? Próbować odwoływać się do dziedzictwa niematerialnego, gdyż charakter tych obiektów (piosenki, tańce, wiersze, przedstawienia) najbardziej odpowiada charakterowi aktywnej edukacji. Szczególnie jest to ważne dla najmłodszych grup wiekowych i cudzoziemców. Dziedzictwo pozwala na ogląd danego zjawiska z wielu perspektyw, co może uczyć tolerancji, otwartości, a także głębszej refleksji w wyrabianiu własnego punktu widzenia.

Należy też zauważyć, że istotą przekazywania dziedzictwa kulturowego, w odróżnieniu od dziedziczenia prawa własności względem dóbr materialnych i niematerialnych czy dziedziczenia natury biologicznej, jest **kontakt społeczny**³⁷. I tu ogromna rola rodziców, nauczycieli, wychowawców. Trzeba tu wyraźnie podkreślić dwa aspekty: fakt, że dzieci, młodzież, które są przedmiotem i podmiotem wychowania, które będą to dziedzictwo zachowywać, powinni się tego nauczyć w szkole. Trzeba też postawić pytanie: czego powinno się nauczyć młode pokolenie, by planowo mogło przejąć dziedzictwo. Bo w procesie budowania świadomości, czym jest jednostka, potrzebny jest materiał zawarty w dziedzictwie, tradycji i to nie ulega wątpliwości.

Polska coraz aktywniej włącza się w międzynarodowe badania i projekty, których celem jest rozpropagowanie idei dziedzictwa w całym społeczeństwie.

Przykładem jednych z ostatnich działań jest udział przedstawicieli Polski w projekcie „Cultural Heritage Counts for Europe”, którego celem jest wykorzystanie zasobów dziedzictwa dla zrównoważonego rozwoju społeczeństw europejskich. Opublikowany w czerwcu 2015 r. raport *Cultural Heritage Counts for Europe* wyraźnie wyznacza rolę dziedzictwu w edukacji. Badania przeprowadzone w czasie realizacji projektów związanych z dziedzictwem potwierdziły, że:

1. **dziedzictwo kulturowe dostarcza istotnego bodźca edukacji i uczeniu się przez całe życie**, włączając w to lepsze rozumienie historii, ale także poczucie dumy obywatelskiej (*civic pride*) i przynależności, a także wzmacnia współpracę i rozwój osobisty;
2. **dziedzictwo może zachęcić osoby, które przerwały z różnych powodów swoją edukację**, do kontynuowania zdobywania wiedzy i umiejętności. Na przykład Jamtli Museum w Östersund (Szwecja) – muzeum regionalne składa się z muzeum w otwartej przestrzeni z budynkami historycznymi i z muzeum wewnątrz. We współpracy z regionalnym archiwum i lokalną szkołą średnią zainicjowało ono program skierowany na tworzenie pozytywnych doświadczeń w zakresie uczenia się młodych ludzi, który zaowocował zwiększeniem o jedną trzecią ponownego zaangażowania się młodzieży w szkole;
3. **dziedzictwo kulturowe przyczynia się do poprawy jakości życia**, nadając charakter i atmosferę sąsiedztwom, miastom i regionom w Europie i czyni z nich miejsca popularne

do życia w nich, pracy i zwiedzania – atrakcyjne dla rezydentów, turystów i przedstawicieli klas kreatywnych³⁸ (np. rewitalizacja polskich miast historycznych poprawiła jakość życia lokalnych mieszkańców, wpłynęła korzystnie na atrakcyjność miasta dla turystów, jak również polepszyła ogólny wizerunek danego miasta, podobnie było w Mechelen (Belgia), w Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz Norwegii i Szwecji³⁹).

W świetle przedstawionych powyżej rozważań warto sformułować **kilka podstawowych kierunków działania pedagogiki w zakresie wykorzystania dziedzictwa w edukacji**:

1. potrzebny jest bardziej pogłębiony i szerszy dyskurs na temat roli dziedzictwa w edukacji oraz prowadzenie badań w tym zakresie. Wszak dziedzictwo to nie akumulacja pamięci, ale pojęcie odwołujące się do niej, przyczyniające się do ponownej definicji/redefinicji przeszłości – czyli pogłębiona znajomość i interpretacja dziedzictwa regionalnego, europejskiego, która może być bardzo przydatna nauczycielom i wychowawcom;
2. cenne są spostrzeżenia co do formowania się tożsamości, która jest w dużym zakresie kształtowana przez osobiste poczucie miejsca i przestrzeni, przynależenia, pochodzenia. Mówimy, że jesteśmy „z” miejsca, ponieważ przywiązujemy (łączymy) część naszego poczucia tożsamości z tym, gdzie dorastamy. Stąd bardzo ważne dla pedagogiki wydają się być wszystkie inicjatywy łączące się z poznawaniem pobliskiego krajobrazu, jego rozumieniem, odczytywaniem jego symboli i znaków – edukacja regionalna na wysokim poziomie – w połączeniu z edukacją estetyczną i artystyczną to niewątpliwie właściwy trop współczesnej edukacji na miarę XXI w. Odwołanie się do koncepcji edukacji krajoznawczej, krajoznawstwa, pedagogiki miejsca w pedagogice. Potrzebne jest budowanie relacji między miejscem, przestrzenią a człowiekiem; **trzeba i należy od najmłodszych lat organizować pozytywne doświadczenia kulturalne**, do których odwołują się powyższe konstrukty teoretyczne pojęcia dziedzictwo;
3. ważne jest też przekazanie pedagogom choć podstawowych informacji

o przemysłach dziedzictwa, wykorzystujących tzw. symulakra – tworzenie quasi autentycznych scenerii, atrakcji w turystyce itd.;

4. interpretacja zabytku (zabytek – pars pro toto – część za całość) to aktywność historyka sztuki, historyka architektury (tu trzeba znać metody badań historycznych, wykopaliskowych, kwerenda, obserwacja, „oprowadzenie pamięciowe” całego zabytku, bezpośrednie obcowanie z zabytkiem, badanie materialnej struktury zabytku, „ogląd” stanu zastanego i jego dokumentacja itd.), natomiast interpretacja dziedzictwa to aktywność edukacyjna⁴⁰. Dla pedagogiki ważne jest umiejętne przekazanie pogłębionej wiedzy o dziedzictwie, jego współczesnych przemianach i przekazanie umiejętności różnych metod interpretacji dziedzictwa, a to jest aktywność edukacyjna.

Trzeba pamiętać, że jak pisał Krzysztof Kowalski, „Dziedzictwo jest taką lekturą przeszłości, która uwzględnia potrzeby i oczekiwania wyrażone w teraźniejszości. (...) Pierwotne znaczenie dziedzictwa, określane przez tych, którzy je selekcjonują, estetyzują, eksponują etc. jest zawłaszczone w strategiach codzienności przez tych, którzy tego dziedzictwa używają do zaspokojenia potrzeb *hic et nunc*”⁴¹.

Dzieci, młodzież, które są przedmiotem i podmiotem wychowania, które będą dziedzictwo zachowywać, powinni się tego nauczyć w szkole.

Dziedzictwo stało się odpowiedzią na potrzebę dawności. Jest ono kategorią opisu rzeczywistości kulturowej, społecznej i naturalnej, odwołuje się do pojęć analitycznych stosowanych przez istniejące nauki i czerpie z nich. Owe pojęcia to: zabytek (historia, historia sztuki, konserwacja, architektura), źródło (historia i historia sztuki), tradycja i folklor (socjologia, etnologia, antropologia kulturowa, folklorystyka), pamięć i miejsca pamięci (historia, socjologia, etnologia i antropologia kulturowa), obiekt muzealny (muzeologia, socjologia, etnologia, antropologia kulturowa), pejzaż kulturowy z elementami kultury, fauny i flory (architektura krajobrazu, urbanistyka, socjologia, antropologia, ekonomia i turystyka), geografia, bio-

logia, zoologia, zasoby i dobra kultury (ekonomia, zarządzanie i turystyka, historia, historia sztuki, prawo).

Dziedzictwo łączy te pojęcia i wyrasta na bardzo bogatą formę symboliczną, poprzez którą rzeczywistość jest *de nouveau* przeżywana, poznawana, klasyfikowana, opisywana, wyjaśniana i rozumiana, co dzieje się zarówno na poziomie jednostek, jak i wspólnot, jak i w analitycznym dyskursie nauki⁴². W tym – jak sądzi K. Kowalski – tkwi siła dziedzictwa, dzięki której jest ono obecne w najbardziej banalnych przejawach życia codziennego i w dyskursie politycznym, w tym np. w projektach dotyczących polityki kulturalnej Unii Europejskiej. Dziedzictwo jako nowa kategoria opisu wychodzi poza granice konkretnych nauk i do żadnej nie przystaje w całości. Rozwija się nowa nauka – *heritage studies* – *heritology* – będąca odpowiedzią uniwersytetu na definiujący się nowy przedmiot badawczy⁴³.

Dziedzictwo nie jest pojęciem niewinnym. Tym różni się od pojęć, z których wyrasta, że nie tylko językowo powołuje do życia pewną rzeczywistość, lecz także gwarantuje nad nią kontrolę (magiczna rola języka). O ile pamięć, tradycja, folklor, źródła historyczne są, o tyle **dziedzictwo jest po coś**. Jest intencjonalne i bezdyskusyjne w swojej mityczności. Dziedzictwo jest więc **kategorią teleologiczną**, a cel, jakiemu podlega, zależy od tego, co ktoś uznaje za dziedzictwo. „Tym samym tradycja i pamięć są, a dziedzictwo jest taką ich formą, która najlepiej spełnia jakieś pokładane w nich oczekiwania. Obiekt uznany za dziedzictwo wymyka się racjonalnej argumentacji, a wchodzi w obszar mitu. Innymi słowy, dziedzictwo jest formą sprawowania władzy i kontroli nad przeszłością”⁴⁴. Wszystkie te charakterystyki dziedzictwa powinny być znane pedagogom.

Słowa kluczowe: dziedzictwo, dziedzictwo i edukacja, zabytki, dziedzictwo i jego rodzaje, ewolucja pojęcia dziedzictwo.

PRZYPISY:

- ¹ Wybrane fragmenty niniejszego artykułu przywołuję mój artykuł opublikowany w czasopiśmie internetowym. Szerzej zob. J. Torowska, *Dziedzictwo – współczesna ewolucja pojęcia. Implikacje dla pedagogiki*, „Roczniki AJD w Częstochowie”, s. 48–56. [dagogika/uploads/Pedagogika_24%20\(b\).pdf \(dostęp: 26.02.2018\).](http://www.wp.ajd.czest.pl/pe-

</div>
<div data-bbox=)

- ² Obchody ERDK 2018, erdk2018.pl/pl/patronat-erdk (dostęp: 8.02.2018).
- ³ Szerzej zob. J. Torowska, dz. cyt.
- ⁴ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I, Kraków 2001, s. 49–50.
- ⁵ M. Chmaj, *Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009, s. 28.
- ⁶ Zob. Pojęcie edukacji obywatelskiej w: *Citizenship Education at School in Europe*, Eurydice 2005, s. 10.
- ⁷ J. Torowska, dz. cyt.
- ⁸ K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013, s. 15.
- ⁹ Tamże, s. 17.
- ¹⁰ Tamże.
- ¹¹ Por. J. Nikitorowicz, hasło: „dziedzictwo kulturowe”, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 900–901.
- ¹² K. Kowalski, dz. cyt., s. 18, 185.
- ¹³ Tamże, s. 18.
- ¹⁴ Tamże, s. 19.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ Tamże, s. 122.
- ¹⁷ Tamże, s. 20.
- ¹⁸ N. Heinich, *La fabrique du patrimoine. De la cathédrale à la petite cuillère*, Paris 2009, cyt. za K. Kowalski, dz. cyt., s. 20.
- ¹⁹ Zob. R. F. Bendix, A. Eggert, A. Peselmann (red.), *Heritage Regimes and the State*, Gottingen 2012; L. Smith, *Archaeological theory and the politics of cultural heritage*, London–New York 2004; tamże, *Uses of Heritage*, London 2006; L. Smith, N. Akagawa (red.), *Intangible heritage*, London–New York 2009, cyt. za: K. Kowalski, dz. cyt., s. 20, 186.
- ²⁰ J. Szacki, *Tradycja*, Warszawa 2011, rozdz.: *Trzy pojęcia „tradycji”: transmisja – dziedzictwo – tradycja*, s. 98–180.
- ²¹ K. Kowalski, *Reshaped and new narratives in/of old European cities*, wystąpienie w dn. 17 października 2015 r. w ramach: *The 3rd Heritage Forum of Central Europe*, 16–18 September 2015, *The City*, MCK, Kraków 2015 (wystąpienie na konferencji).
- ²² K. Kowalski, dz. cyt. s. 20.
- ²³ N. Fojut, *The philosophical, political and pragmatic roots of the convention*, [w:] *Heritage and beyond*, Strasbourg 2009, s. 14.
- ²⁴ Do uchwalonych wówczas dokumentów należały: *Europejska karta dziedzictwa architektonicznego* (Rada Europy, 26 września 1975); *Rezolucja nr (76) 28 w sprawie przystosowania prawa do wymogów zintegrowanej ochrony dziedzictwa architektury* (Komitet Ministrów Rady Europy, 14 kwietnia 1976); *Zalecenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 880 (1979) w sprawie ochrony europejskiego dziedzictwa architektonicznego*; *Zalecenie Komitetu Ministrów nr R (80) 16 w spra-*

- wie specjalistycznego szkolenia architektów, urbanistów, inżynierów budowlanych, architektów krajobrazu; Zalecenie Komitetu Ministrów nr R (81) 13 z 1 lipca 1981 r. w sprawie działań na rzecz wspomagania zanikających rzemieślników w kontekście działalności artystycznej; oraz ostatecznie Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy (Grenada, 3 października 1985). Dokumentem Rady Europy, który jeszcze na początku lat 90. wyraźnie wpisywał się w ten nurt była Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (La Valetta, 16 stycznia 1992). Enumeracja dokumentów za N. Fojut, dz. cyt., s. 15.
- ²⁵ K. Kowalski, dz. cyt., s. 22; R. Hewison, *Retour à l'heritage ou la question du passe a l'anglais*, „Le Debat”, 1994, nr 78, s. 130–139. W tym samym czasie w Wielkiej Brytanii zrodziło się zainteresowanie przemysłami dziedzictwa, por. tenże, *The Heritage Industry: Britain in a Climate of Decline*, London 1987. We Francji momentem przełomowym był 1980 r. ogłoszony Rokiem Dziedzictwa. Zob. K. Kowalski, dz. cyt., s. 22, 188.
- ²⁶ P. Nora, *Les lieux de memoire*, t. 1: *La Republique*, Paris 1984; t. 2: *La Nation*, 1986; t. 3: *Les France*, Paris 1992, cyt. za K. Kowalski, dz. cyt., s. 22, 188.
- ²⁷ Istnieje realna nadzieja na integrację systemu obszarowej ochrony dziedzictwa przyrodniczego z tworzonym systemem dla dziedzictwa kulturowego, gdzie wspólnym wyrazem dla obydwu jest właśnie krajobraz, czyli obraz kraju. Daje to platformę do dialogu nad integracją systemów ochrony, która może, choć nie musi, wyrażać się rozdzielnością resortową, a na pewno posiada wspólną bazę w syntezie wszystkich zjawisk zachodzących w obu środowiskach, jaką jest krajobraz.
- ²⁸ A. Przyborska-Klimczak, hasło: „dziedzictwo kultury niematerialne”, [w:] K. Zaidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 41–44; H. Jodełka, *Miedzynarodowa ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, „Stosunki Miedzynarodowe” 2005, t. 32, nr 3–4.
- ²⁹ Tamże.
- ³⁰ J.-M. Leniaud, hasło: „patrimoine”, art., [w:] *Encyclopaedia Universalis*, www.universalis.fr (dostęp: 20.03.2015); zob. również: A. Bourdin, *Le Patrimoine reinvente*, tamże; H.-P. Jeudy, *La Machine patrimoniale*, Belval 2008; A. Desvallees (red.), *Vagues. Une anthologie de la nouvelle museologie*, Macon–Lyon 1992–1994, cyt. za K. Kowalski, dz. cyt., s. 189.
- ³¹ J.-M. Leniaud, dz. cyt.; J. R. Gaborit, Ph. Durey, hasło: „Année du patrimoine”, [w:] *Encyclopaedia Universalis*, 1980, s. 442–443, cyt. za K. Kowalski, dz. cyt., s. 189.
- ³² P. Wagner, *Des monuments aux droits de l'homme: redéfinition de la notion de 'patrimoine' dans les cadres des activités du Conseil de l'Europe*, [w:] R. Weber (wprowadzenie), *Prospective: Fonctions du patrimoine culturel dans une Europe en changement*, Strasbourg 2000, s. 25, cyt. za K. Kowalski, dz. cyt., s. 189.
- ³³ K. Kowalski, dz. cyt., s. 23–24, 232.
- ³⁴ Tamże, s. 24–25; N. Fojut, dz. cyt.
- ³⁵ J. Purchla, *Dziedzictwo a rozwój. Zarządzanie miastami zabytkowymi a sprawa rynku w doświadczeniach Europy Środkowej*, [w:] J. Purchla (red.), *Od świata granic do świata horyzontów*, Kraków 2001, s. 120–132. Purchla pisze: „(...) dziedzictwo miast Środkowej Europy to nie tylko sacrum, ale i towar, a więc sfera ta znajduje się również w strefie działania praw ekonomii”, s. 130. Autor w tym tekście odwołuje się do: A. Peacock, *A Future for the Past: the Political Economy of Heritage*, „Proceedings of the British Academy”, 1995, 87, s. 189–243.
- ³⁶ K. Kowalski, dz. cyt., s. 25; N. Fojut, dz. cyt., s. 18.
- ³⁷ S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. II, Warszawa 1966, s. 60.
- ³⁸ Cultural Heritage Counts for Europe, Executive Summary and Strategic Recommendations, International Cultural Centre, Krakow 2015, s. 28.
- ³⁹ Cultural Heritage Counts for Europe, dz. cyt., s. 28, 120.
- ⁴⁰ A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
- ⁴¹ K. Kowalski, dz. cyt. s. 126.
- ⁴² Tamże, s. 175.
- ⁴³ Obecnie w ramach nowej serii poświęconej heritologii MCK opublikowało już czwartą pracę. Kolejno, są to: A. Tomaszewski, dz. cyt.; J. Rykwert, *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Kraków: MCK, 2014; K. Kowalski, dz. cyt. i G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Kraków: MCK, 2015.
- ⁴⁴ Kowalski, dz. cyt., s. 175–176.

BIBLIOGRAFIA:

Cultural Heritage Counts for Europe, Executive Summary and Strategic Recommendations. Krakow: International Cultural Centre, 2015. ISBN 978-83-63463-27-4.

Fojut N.: *The philosophical, political and pragmatic roots of the convention*. W: *Heritage and Beyond*. Strasbourg: Council of Europe Publishing, 2009. ISBN-10: 9287166366.

Kowalski K.: *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*. Kraków: MCK, 2013. ISBN 9788363463113.

Kowalski K.: *Reshaped and new narratives in/of old European cities*, wystąpienie w dn. 17 października 2015 r. w ramach: *The 3rd Heritage Forum of Central Europe*, 16–18 September 2015, *The City*, Kraków: MCK 2015 (wystąpienie na konferencji).

Leniaud J. M.: hasło: „patrimoine”, art. W: *Encyklopedia Universalis*, www.universalis.fr (dostęp: 20.03.2015).

Nikitorowicz J.: hasło: „dziedzictwo kulturowe”. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2003. ISBN 9788389501240.

Ossowski S.: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*. W: tenże, *Dzieła*, t. II. Warszawa: PWN, 1966. ISBN (brak).

Purchla J.: *Dziedzictwo a rozwój*. W: M. Reklewska (red.): *Dziedzictwo a rozwój. Doświadczenia Krakowa*. Kraków: MCK, 2000. ISBN 83-85739-71-8.

Purchla J.: *Dziedzictwo a rozwój. Zarządzanie miastami zabytkowymi a sprawa rynku w doświadczeniach Europy Środkowej*. W: J. Purchla (red.): *Od świata granic do świata horyzontów*. Kraków: MCK, 2001. ISBN 8385739815.

Purchla J.: *Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny*. „Małopolskie Studia Regionalne” 2011, nr 1 (21), s. 5–8. ISSN 1895-9202.

Smith L.: *Uses of Heritage*. London and New York: Taylor & Francis e-Library, 2006. ISBN10: 0-415-31830-0 (hbk).

Szacki J.: *Tradycja*. Warszawa: Wydawnictwo UW, 2011. ISBN 9788323507994.

Tomaszewski A.: *Ku nowej filozofii dziedzictwa*. Kraków: MCK, 2012. ISBN 9788363463038.

Torowska J.: *Edukacja na rzecz dziedzictwa kulturowego. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Kraków: WUJ, 2008. ISBN 978-83-233-2506-2.

Torowska J.: *Dziedzictwo – ewolucja pojęcia. Implikacje dla pedagogiki*. „Prace Naukowe AJD. Pedagogika” 2015, t. XXIV. ISSN 1734-185X.

Torowska J.: *Rozważania o istocie dziedzictwa niematerialnego – współczesne konteksty edukacyjne: pedagogika miejsca i wprowadzanie w kulturę jako szansa na odkrywanie tożsamości*. W: M. Kwiecińska (red.): *Niematerialne dziedzictwo miasta: muzealizacja, ochrona, edukacja*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2016. ISBN 978-83-7577-245-6.

* * *



Dr Joanna Torowska jest doktorem nauk humanistycznych w dziedzinie pedagogiki, adiunktem w Instytucie Pedagogiki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest autorką opracowań o parkach Krakowa: *Parki Krakowa*, cz. I, Kraków 2002; *Planty Krakowskie. Przewodnik dla nauczycieli*, Kraków 2003; *Parki i Ogrody Krakowa. Przestrzenie edukacyjne*, Kraków 2005; *Park im. dra H. Jordana*, Seria Parki Krakowa, Kraków 2006; *Planty Krakowskie i ich przestrzeń kulturowa*, Kraków 2012 oraz pracy teoretycznej o Edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego. *Aspekty praktyczne i teoretyczne* (Wydawnictwo UJ, Kraków 2008).

O niematerialnym dziedzictwie kulturowym... i Szkole Świętego Rocha

KS. KRZYSZTOF ORDZINIAK
DR MAŁGORZATA STRZELEC

Może dziwny wydaje się tytuł tekstu, ale... Szkoła św. Rocha to wakacyjna „szkoła”, której zadaniem jest m.in. troska o przekaz niematerialnego dziedzictwa społeczności mikstackiej.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe stanowi składnik dziedzictwa kulturowego. Jest jednak tą jego częścią, która bywa często trudno uchwytna, ma charakter ulotny. Tworzy wraz z zabytkami materialnymi element spuścizny kulturowej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ważną sprawą jest troska o przekaz pokoleniowy niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także ukazywanie jego roli i znaczenia w życiu poszczególnych jednostek, ale także społeczności lokalnych. Niematerialne dziedzictwo jest ważnym czynnikiem kształtującym tożsamość jednostki, spełnia często rolę integrującą społeczność lokalną, jest nośnikiem wartości, a także pomaga w tworzeniu więzi międzypokoleniowych.

Troska o przekaz niematerialnego dziedzictwa kulturowego staje się, zwłaszcza w czasach współczesnych, także wyzwaniem dla nauczycieli i wychowawców. Trudno jednak nie dostrzec jego znaczenia w procesie wychowania. Obserwując otaczającą nas rzeczywistość, dostrzegamy zanik wielu zwyczajów, obrzędów, coraz mniej osób zna legendy związane np. z genezą powstania miast. Sądzimy więc, że warto zwrócić uwagę na ważny dokument, który podkreśla potrzebę ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W październiku 2003 r. UNESCO przyjęło Konwencję w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest ona wyrazem troski o jego zachowanie i ochronę. Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę 16 maja 2011 r., a weszła w życie 17 października.

Warto przywołać **definicję niematerialnego dziedzictwa kulturowego** zawartą w tym dokumencie. W artykule 2, ustęp 1 czytamy: „Niematerialne dziedzictwo kulturowe oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umie-

jętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtworzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności”¹.

Troska o przekaz niematerialnego dziedzictwa kulturowego staje się także wyzwaniem dla nauczycieli i wychowawców.

Przytoczona definicja pokazuje złożoność zagadnień związanych z niematerialnym dziedzictwem kulturowym. Uwidacznia, jak zróżnicowane są dziedziny kultury, w których się ono przejawia. Podkreśla jego znaczenie dla kształtowania tożsamości grup. Akcentuje rolę transmisji międzypokoleniowej w kształtowaniu poczucia ciągłości. Warto zwrócić uwagę, iż przekazywane z pokolenia na pokolenie dziedzictwo kulturowe ma kształtować postawę otwartości i szacunku dla odmienności kulturowej.

W Konwencji wymieniono także dziedziny kultury, w których przejawia się dziedzictwo kulturowe, są to:

- a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b) sztuki widowiskowe;
- c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;
- d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
- e) rzemiosło tradycyjne”².

Konwencja, zwracając uwagę na potrzebę ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, nakłada na państwa, które ją podpisały, obowiązek tworzenia Listy reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego, podkreślając, że mają one pokazać różnorodność zjawisk oraz ukazać ich rolę i znaczenie. W Konwencji zwraca się ponadto uwagę na uwzględnienie specyfiki kulturowej poszczególnych państw.

W Polsce nabór wniosków na **Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego**, po opracowaniu odpowiedniego formularza, został ogłoszony w 2013 r. Według niego „1.4. Niematerialne dziedzictwo kulturowe przejawia się między innymi w następujących dziedzinach:

- a) tradycjach i przekazach ustnych (np. bajkach, przysłowia, pieśniach, oracjach, opowieściach wspomnieniowych i wierzeniowych, historiach, przemowach, lamentach pogrzebowych, zawołaniach pasterskich i handlowych), w tym w języku jako nośniku niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b) sztukach widowiskowych i tradycjach muzycznych (np. tradycjach wokalnych, instrumentalnych i tanecznych; widowiskach religijnych, karnawałowych i dorocznych);
- c) praktykach społeczno-kulturowych (np. zwyczajach, rytuałach i obrzędach dorocznych, sytuacyjnych i rodzinnych: chrzcinach, weselach, pogrzebach; ceremoniach lokalnych i środowiskowych; zwyczajach odpustowych i pielgrzymkach; grach i zabawach; folklorze dziecięcym; sposobach świętowania; praktykach służących nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, np. w sposobach składania życzeń);
- d) wiedzy i praktykach dotyczących przyrody i wszechświata (np. tradycyj-

nych wyobrażeniach o wszechświecie; meteorologii ludowej; tradycyjnych sposobach gospodarowania; tradycyjnych sposobach leczenia; zamawianach: miłosnych, medycznych); e) wiedzy i umiejętnościach związanych z rzemiosłem tradycyjnym”³.

Wymienione powyżej dziedziny niematerialnego dziedzictwa kulturowego nie wyczerpują wszystkich jego przejawów. Mają charakter porządkujący, a jednocześnie orientacyjny, informujący dla potencjalnych wnioskodawców, o tym co stanowi przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Pokazują jednocześnie, jaka jest wielość i różnicowanie przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego w naszym kraju.

W Mikstacie odbywają się niespotykane w innych zakątkach kraju uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha z obrzędem błogosławieństwa zwierząt. Po konsultacjach ze społecznością lokalną, której głos jest decydujący w sprawie rozpoczęcia procedury dokonania wpisu na listę, gdyż to na niej spoczywa troska o przekaz dziedzictwa kolejnym pokoleniom, przygotowana została stosowna dokumentacja.

Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego z dnia 3 grudnia 2015 r. na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego wpisane zostały **Uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha z obrzędem błogosławieństwa zwierząt w Mikstacie**. W piśmie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego skierowanym do parafii rzymskokatolickiej pw. Trójcy Świętej w Mikstacie możemy przeczytać m.in. „Mam nadzieję, że wpis przyczyni się do promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenia świadomości ogółu społeczeństwa wagi tradycji i przekazu międzypokoleniowego”.

Jednym z elementów uroczystości odpustowych odbywających się zawsze 16 sierpnia w południowej Wielkopolsce jest obrzęd błogosławieństwa zwierząt. Samo miasto ma ponad sześciowiekową historię, w którą wpisuje się szczególnie kult Świętego Rocha. Dawniej obrzęd błogosławieństwa zwierząt związany ze wspomnieniem św. Rocha był w naszym kraju popularny, ale na przełomie XIX/XX w. zaczął zanikać. Zabrakło właściwego przekazu międzypokoleniowego, ale także przestał mieć on dla tych społeczności wymiar wartości.



„Szkoła św. Rocha”, fot. M. Strzelec

W Mikstacie uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha z obrzędem błogosławieństwa zwierząt odbywają się nieprzerwanie od ponad trzystu lat. Stanowią dla mieszkańców ważny element kształtujący ich tożsamość. Istotną rolę odgrywa tu pamięć, gdyż jak zauważa K. Ferenz „przedmiotem przekazu jest ta część kultury, która zdała egzamin w czasie”⁴. Takim elementem, który zdał ten egzamin w czasie, są w Mikstacie wspomniane uroczystości. Związane są one z, przechowywaną w pamięci i przekazywaną kolejnym pokoleniom, wiarą, iż w czasach epidemii dżumy św. Roch uratował mieszkańców. Jako wotum dziękczynne mieszkańcy wybudowali na Wzgórzu Cmentarnym drewniany kościół. To tu odbywają się wielkie, ale także charakterystyczne tylko dla tej społeczności uroczystości odpustowe. O tym, jak są one ważne, świadczy fakt kultywowania ich przez tak długi czas.

Przed mikstacką społecznością stanęło nowe wyzwanie. Oczywiście wpis uroczystości odpustowych ku czci św. Rocha z obrzędem błogosławieństwa zwierząt na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest wielkim wyróżnieniem, ale nakłada także obowiązek troski o ich przekaz kolejnemu pokoleniu. Ważną rolę odgrywa w tym zakresie rodzina. Ponadto dzieci i młodzież w szkole w ramach takich przedmiotów, jak: język polski, historia, geografia, religia poznają swoją małą Ojczyznę, jej dzieje, zwyczaje.

Czy jednak przekaz ten jest wystarczający, co jeszcze można zrobić, by piękne, kształtujące poczucie tożsamo-

ści lokalnej obrzędy i zwyczaje były kultywowane i przekazane kolejnym pokoleniom?

Przed takim dylematem stanął kustosz Diecezjalnego Sanktuarium św. Rocha w Mikstacie. Jednym z elementów przygotowań do uroczystości odpustowych jest nowenna, podczas której przybliżana jest postać Patrona. Zauważył jednak, że uczestniczy w niej niewielu młodych. Stąd w 2012 r. zaproponował im, w dniach poprzedzających uroczystości odpustowe, cykl spotkań w sanktuarium, które potem zostały nazwane **Szkołą Świętego Rocha**. Jednym z jej zadań jest przekazanie dzieciom i młodzieży wiedzy o tradycjach odpustowych, ale także włączenie się w przygotowania do uroczystości odpustowych.

Jest to szkoła niezwykła. Podczas spotkań jest miejsce na naukę, poznanie dziejów małej Ojczyzny, pochylanie się nad postacią św. Rocha. Oczywiście pojawiały się wątpliwości, czy młodzi ludzie odpowiedzą na skierowane do nich przez księdza kustosza zaproszenie. Tak wiele mają propozycji spędzenia wolnego czasu. Okazało się jednak, że młodzi przyjęli zaproszenie i tak w długiej historii sanktuarium rozpoczęło się zapisywanie kolejnej karty zatytułowanej „Szkoła Świętego Rocha”. Bo spotkania w przedodpustowe dni odbywają się nadal. Dość szczegółowo dzieliliśmy się już z Czytelnikami „Hejnału Oświatowego” doświadczeniami z I i II edycji Szkoły Świętego Rocha⁵.

W 2017 r. odbyła się VI edycja. Spojrzenie z perspektywy sześciu lat

na podjętą inicjatywę pokazuje, że była ona potrzebna, a co najważniejsze spotkała się z zainteresowaniem młodych. Świadczy o tym wzrastająca liczba uczestników. W VI edycji w spotkaniu uczestniczyło codziennie ponad 55 dzieci, przypomnijmy w pierwszej okolicy 20. Przytoczone liczby wskazują, że okazała się ona atrakcyjną formą spędzania wakacyjnego czasu wykorzystanego na wspólną modlitwę, naukę, zabawę, śpiew, ale przede wszystkim na poznawanie tradycji małej Ojczyzny.

W spotkaniach podczas każdej edycji młodzi byli zapoznawani z genezą wybudowania kościoła na Cmentarnym Wzgórzu. Przy tej okazji poznawali legendy i przekazy ustne, które pomogły im zrozumieć, dlaczego na tym tak ważnym dla mikstaczan wzgórzu stoi kościół pw. św. Rocha. Istotnym elementem spotkań było pochylanie się nad postacią św. Rocha. Szczególnie w tych prezentacjach akcentowane były wartości, którymi się kierował w życiu. Rozmowy te były okazją do kształtowania postawy wrażliwości i otwartości na człowieka potrzebującego pomocy. Spotkania dawały możliwość kształtowania szacunku do pracy. Podjęta inicjatywa pozwala także na ukazywanie młodym tradycyjnych wartości, dzięki czemu poszerza się ich świadomość i wrażliwość kulturowa. Znaczna część tych wartości tradycyjnych nosi znamiona wartości uniwersalnych, które odgrywają istotną rolę w życiu współczesnego człowieka⁶. Podczas każdej edycji Szkoły św. Rocha dzieci udawały się do gospodarstwa agroturystycznego, gdzie uczestniczyły w tradycyjnym wypieku chleba.



Ważnym elementem uroczystości odpustowych, zaakcentowanym we wpisie na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jest obrzęd błogosławieństwa zwierząt. Związany on jest z tym, że św. Roch jest patronem zwierząt. Ponadto miał uzdrawiać zwierzęta. Stąd podczas uroczystości odpustowych przed bramą prowadzącą do Sanktuarium przybywa wiele osób wraz ze swoimi zwierzętami. Jest to okazja, by polecić je opiece św. Rocha. Kapłan każde zwierzątko kropi wodą święconą.



„Szkoła św. Rocha”, fot. M. Strzelec

W obrzędzie błogosławieństwa uczestniczy wiele dzieci ze swoimi zwierzętami. Ważne jest więc, by znały genezę oraz rozumiały sens i znaczenie udziału w tym obrzędzie. Przy okazji rozmowy z dziećmi o genezie obrzędu błogosławieństwa zapoznawane są one z legendą „Święty Roch i raj zwierząt”. Stanowi ona zawsze punkt wyjścia do rozmowy o właściwym stosunku do zwierząt. Podczas spotkań dzieci uczą się pieśni o Świętym Patronie. To także okazja do przekazu niematerialnego dziedzictwa kulturowego kolejnemu pokoleniu, bo niektóre z tych pieśni śpiewane są w Mikstacie od dziesięcioleci.

Ponadto udział w spotkaniach jest okazją do „zakorzenienia” młodego pokolenia, które dokonuje się m.in. poprzez przekaz wartości, które są ważne dla danej społeczności. To ważna sprawa, zwłaszcza w czasach współczesnych. Jak podkreślał, ks. H. Skorowski, „Badania socjologiczne jednoznacznie wskazują zagubienie szczególnie ludzi młodych we współczesnym świecie w momencie gdy pozbawieni są możliwości identyfikowania się z określonym, bliskim im środowiskiem kulturowym. Stąd też konieczność (...) »zakorzenienia«, które dokonuje się w sposób naturalny w oparciu o własne regionalne środowisko kulturowe”⁷. Niewątpliwie jest ich wiele w mikstackim środowisku lokalnym.

Szkoła św. Rocha na stałe wpisała się już w scenariusz przygotowań do uroczystości odpustowych. Pozwala ona poznać, zrozumieć ich sens. Pomaga

w integrowaniu społeczności lokalnej, stanowi ważne ogniwo wspierające rodzinę i szkołę powszechną w przekazie dziedzictwa kulturowego. Jest ciekawą i pożyteczną formą spędzenia kilku wakacyjnych dni. Może teraz i w przyszłości być dla uczestniczących w niej dzieci czynnikiem chroniącym przed poczuciem samotności. Jak wskazuje Henryka Kwiatkowska „Człowiek, który w swej pamięci nie ma miejsc, do których chętnie wraca chociażby myślą, jest na swój sposób pozbawiony więzi z innymi ludźmi, jest w gruncie rzeczy samotny. Miejsca są darem, azyłem, zwłaszcza na trudny czas, są źródłem sensu”⁸. Zapewne takim miejscem, które pozostaje w pamięci, i do którego chętnie powracają mikstaczanie, zarówno ci młodzi, jak i starsi, którzy z różnych powodów opuszczają miasteczko, jest niewielki drewniany kościół na Cmentarnym Wzgórzu.

To właśnie z tym miejscem związane są opisywane uroczystości. Co warto dodać, są one dla tej społeczności lokalnej na tyle ważne, że od trzystu lat podejmowane są działania mające na celu ich przekaz kolejnym pokoleniom. Mamy ponadto nadzieję, że dla obecnego pokolenia młodych mikstaczan takim czasem, do którego będą wracać wspomnieniami, będzie czas spędzony na spotkaniach w Szkole Świętego Rocha.

Ta Szkoła promuje niematerialne dziedzictwo kulturowe, uczy szacunku do tradycji i przekazuje je w sposób ciekawy i atrakcyjny kolejnemu pokoleniu.

A przecież o to właśnie chodzi. To od młodego pokolenia zależy, czy zechcą przyjąć i przekazać swoim następcom piękne tradycje odpustowe...

Słowa kluczowe: niematerialne dziedzictwo, obrzęd błogosławieństwa zwierząt, Szkoła Świętego Rocha, uroczystości odpustowe, przekaz tradycji.

PRZYPISY:

- ¹ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W artykule powołuję się na tekst Konwencji w języku polskim, który dostępny jest na stronie http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO/Tekst%20Konwencji%20o%20ochronie%20dziedzictwa%20niematerialnego/ (dostęp: 17.02.2018). W dalszej części dokument określiam jako Konwencja.
- ² Konwencja, art. 2. ust. 2.
- ³ Formularz wpisu na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego s. 3–4, http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK/ (dostęp: 19.02.2018).
- ⁴ K. Ferenz, *Wprowadzenie dzieci w kulturę*, Wrocław 1993, s. 85.
- ⁵ M. Strzelec, ks. K. Ordziniak, *Do szkoły w czasie wakacji? Tak do szkoły św. Rocha*, „Hejnał Oświatowy” 2014, nr 6–7, s. 18–21.
- ⁶ D. Kubinowski, *Rewitalizacja tradycyjnych wartości we współczesnej kulturze: etnopedagogia wobec globalizacji*, [w:] J. Gajda (red.), *O nowy humanizm w edukacji: materiały nadesłane na ogólnopolską konferencję naukową* (Puławy 18–20 września 2000), Kraków 2000, s. 363.
- ⁷ Ks. H. Skorowski, *Znaczenie wartości kultury regionalnej w procesie rozwoju i wychowania młodego pokolenia*, [w:] S. Bednarek (red.), *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, Wrocław 1999, s. 53.
- ⁸ H. Kwiatkowska, *Czas, miejsce, przestrzeń – zaniedbane kategorie pedagogiczne*, [w:] A. Nalaskowski i K. Rubacha (red.), *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia*, Toruń 2001, s. 64.

BIBLIOGRAFIA:

Ferenz K.: *Wprowadzenie dzieci w kulturę*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993. ISBN 83-229-0890-3.

Formularz wpisu na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, s. 3–4, http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK/ (dostęp: 19.02.2018).

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Tekst

Konwencji w języku polskim, http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO/Tekst%20Konwencji%20o%20ochronie%20dziedzictwa%20niematerialnego/ (dostęp: 17.02.2018).

Kubinowski D.: *Rewitalizacja tradycyjnych wartości we współczesnej kulturze: etnopedagogia wobec globalizacji*. W: J. Gajda (red.): *O nowy humanizm w edukacji: materiały nadesłane na ogólnopolską konferencję naukową* (Puławy 18–20 września 2000). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2000, s. 358–368. ISBN 83-88030-75-2.

Kwiatkowska H.: *Czas, miejsce, przestrzeń – zaniedbane kategorie pedagogiczne*. W: A. Nalaskowski i K. Rubacha (red.): *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001, s. 55–66. ISBN 83-231-1333-5.

Skorowski H.: *Znaczenie wartości kultury regionalnej w procesie rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. W: S. Bednarek (red.): *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*. Wrocław: Wydawnictwo DTKS Silesia, 1999, s. 43–53. ISBN 83-85689-38-9.

Strzelec M., Ordziniak K.: *Do szkoły w czasie wakacji? Tak do szkoły św. Rocha*. „Hejnał Oświatowy” 2014, nr 6–7, s. 18–21. ISSN 1233-7609.

* * *

Ks. Krzysztof Ordziniak – od 13 lat proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej w Mikstacie, na terenie której znajduje się Diecezjalne Sanktuarium Świętego Rocha, w którym sprawuje posługę kustosa. Inicjator ustanowienia patronatu Świętego Rocha nad miastem Mikstat (patronat został ustanowiony w 2007 r.). Organizator spotkań dla młodych parafian w Szkole Świętego Rocha. To cykl spotkań mających na celu zapoznanie młodych mikstaczan z tradycjami odpustowymi i postacią niebieskiego Patrona miasta – św. Rocha.

Dr Małgorzata Strzelec – adiunkt w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania naukowe koncentrują się na problemie przekazu tradycji w rodzinie, kulcie św. Rocha i pedagogicznych implikacjach kultu świętych.

Z przyjemnością informujemy, że „Hejnał Oświatowy” objął patronatem medialnym konferencję „Kształtowanie postaw obywatelskich dzieci i młodzieży. Edukacja ku przyszłości”, organizowaną 9 kwietnia 2018 r., przez Radę i Zarząd Dzielnicy XVII miasta Krakowa oraz Szkołę Podstawową nr 129 w Krakowie.

Indywidualizm jako element nauczania o multiwersalnym dziedzictwie

— DR KINGA ANNA GAJDA —

To nie tyle historia, co wyjaśnianie przeszłości jest podstawą dziedziczenia. Poprzez ukazanie przeszłości, jej odsłanianie lub tworzenie, stawianie jej w odpowiednim świetle, staje się ona narzędziem wytyczania kierunku przyszłości.

Opowieść o dziedzictwie

Narracja o tym, co minione, doświadczenie przekazywane z pokolenia na pokolenie staje się doświadczeniem zbiorowości, uświadomioną częścią dziedzictwa, a zatem zyskuje swoje miejsce w pamięci. Uwypukla znaczenie zamierzonych czasów, pokazując je jako konstytuujące współczesność, kulturę regionu jako budulec kultury narodu, osiągnięcia narodu jako podwaliny europejskości, a działania przodków jako wzorce postępowania. Jest narzędziem dysponowania, używając terminu Jacquesa Rancière'a, „elementami świata społecznego i świata kultury”¹, a zatem wybierania tych skrawków przeszłości, cedzenie historii z faktów, aby wyeksponować te, które są ważne dla społeczeństwa, mogą budować poczucie *communitas*. Snuta opowieść dowodzi cyklicznego rytmu zmian i inspiracji, dziedziczenia i uczenia się, powtarzalności, która kształtuje społeczność i społeczeństwo. Pozostaje pomiędzy dokumentem a performansem, historią życia a świadectwem². Gdy

nie spostrzega się tej relacji, nie zauważa i nie afirmuje ciągłości czasu, nie ukazuje dziedzictwa, świat skazany jest na utratę trwałości, a dalej skazuje ludzkość na fikcję.

Jak słusznie zauważają niemieccy myśliciele, m.in. Johann Gustav Bernhard Droysen, a za nim Hans Robert Jauss: „To, co było, interesuje nas nie dlatego, że było, lecz dlatego, że w pewnym sensie jeszcze jest, ponieważ jeszcze oddziaływa, ponieważ przynależy do całego kontekstu spraw, które nazywamy światem historycznym, tj. światem moralnym, moralnym kosmosem”³. Ale nie tylko niemieccy myśliciele podkreślają relację czy interferencję między przeszłością a teraźniejszością, ale większość badaczy zajmujących się kwestią pamięci. Paul Conner-ton, pisząc o owej, wskazuje również na obowiązek tematyzowania i wskazywania tych zależności. „Rozważając pamięć jako taką – zaznacza – możemy zauważyć, że nasze doświadczenie teraźniejszości w znacznym stopniu zależy od naszej wiedzy o przeszłości. Doświadczamy naszego teraźniejszego świata w kontekście, który jest przyczynowo związany z przeszłymi wydarzeniami i przedmiotami, a zatem w odniesieniu do zdarzeń i przedmiotów, których nie doświadczamy już, gdy doświadczamy teraźniejszości. Naszej teraźniejszości będziemy doświadczać inaczej w odniesieniu do różnych przeszłości, z którymi moglibyśmy ją zestawić. Stąd też trudność w oddzieleniu przeszłości od teraźniejszości: nie tylko dlatego, że teraźniejsze czynniki mają tendencję do modyfikowania – niektórzy powiedzą: wypaczania – naszych wspomnień przeszłości, lecz także z tego powodu, że przeszłe czynniki mają tendencję do modyfikowania – wypaczania – naszego doświadczenia teraźniejszości”⁴.

Brytyjski socjolog podkreśla kilka istotnych kwestii – wskazuje na fakt, że współczesność zależy od znajomości przeszłości, relacji o niej, jej doświadczania. Wiedza możliwa jest, jego zdaniem, tylko wówczas, gdy umiejętnie będzie się rozpoznawać i nazywać ślady przeszłości. Przy czym podkreśla, że owa rekonstrukcja zależna jest od pamięci społecznej oraz, powołując się na teorię Bernarda Russella⁵, pamięci o charakterze wiedzy, jak i przekonaniu, że obrazy przeszłości odnoszą się do przyszłości. Ponadto ukazuje również relację zwrotną, nie tylko teraźniejszość kształtuje określony wizerunek prze-



Fot. M. Stachurska

szłości, odkrywa lub zakrywa fakty, ale to przeszłość wytwarzała nie tylko naszą współczesność, ale i dzisiejsze podejście do historii, pamięci i dziedzictwa.

To, że przekształcamy, manipulujemy przeszłością i sposób, w jaki to czynimy, odwagę, z którą to robimy, to wszystko zostało zaprogramowane właśnie w przeszłości. To zatem nie tylko ukazywanie obrazów przeszłości, ale czynienie z tych obrazów legitymizacji powszechnego ich używania. Przeszłość stawia zatem jako „warunek zrozumiałości”⁶. Za mówienie i przekazywanie wiedzy o przeszłości oraz jej (z)rozumienie czyni odpowiedzialne starsze pokolenia i instytucje reprezentujące określoną kulturę czy poglądy. W tym również szkołę.

Opowieść multiwersalna

Instytucją snującą opowieść o dziedzictwie jest szkoła. Opowiada historię nie uniwersalną, ale jak powiedziałby Max Weber, multiwersalną, ukazując wielość i różnorodność przeszłości, czyniąc ją barwną, wciąż żywą i pozostającą do dopowiedzenia. To zatem historia, którą nieustannie się opowiada, a sam proces opowiadania ma zapewniać jej nieśmiertelność i umieścić w teraźniejszości. Co więcej, jak podkreśla Odo Marquard, właśnie owa multiwersalność historii, jej zwielokrotnienie, staje się prawdziwą formą komunikacji. „Konieczne dla ludzi jest – pisze antropolog filozofii – posiadanie nie tylko jednej jedynej lub niewielu historii: gdyby bowiem – każdy poszczególny człowiek i wszyscy ludzie łącznie – mieli tylko jedną historię, byli-

by tej wyłącznej historii podlegli i wydani na jej pastwę; dopiero mając wiele historii stają się względnie wolni od każdej historii dzięki innym historiom i dzięki temu zdolni do bogacenia własnej zdolności”⁷.

Zadaniem szkoły jest podsyćanie tej zdolności oraz organizacja pamięci, czynienie jej żywej, otwartej, zapraszanie do debaty nad relacją między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością. **Jako element, nośnik, ale i strażnik dziedzictwa szkoła łączy przeszłość z teraźniejszością**, przekazuje społeczno-kulturowe doświadczenie oraz buduje i ustala relacje między dziedzictwem oraz środowiskiem, tym co minione a stosunkiem do tego, perspektywę czytania i opisywania przeszłości. Dostarcza uczniom potrzebnych informacji, aby mogli uczestniczyć świadomie w życiu współczesnego świata. Uczy, że w przeszłości, jej różnych obliczach, można próbować odnaleźć stagnację oraz kierunek i uzasadnienie, a nawet reprezentację czy przyswojenie sobie współczesnej kulturowej identyfikacji. W tym sensie szkoła służy nie tylko zachowaniu przeszłości, ale służy przyszłości.

To, jaka ona będzie, zależy od współczesnego pokolenia, jego szacunku do przeszłości, umiejętności analizowania przeszłości z całym jej inwentarzem, ukazywania światła, ale i półcienia dziedzictwa, pamiętania o chwilach triumfu, ale i porażkach. Uczenia się na błędach przeszłości i doceniania jej zdobyczy. Odwagi spojrzenia na to, co minione przez pryzmat wielu, często od-

miennych prawd. Uczeń musi pamiętać o sprzężeniu zwrotnym – przeszłość jest narzędziem umożliwiającym opis zmian i wzajemnych relacji, a terażniejszość to konsekwencja, *feedback* tego, co by było gdyby to zaszło. Równocześnie współczesność kształtuje obraz i interpretację przeszłości, która staje się *feedbackiem* terażniejszej ideologii, polityki rozumienia świata.

Szkoła tematyzuje tę relację, stawia ją w centrum. Jest przejawem tego oddziaływania i równocześnie go relacjonuje. Daje szansę na osobistą konfrontację z autentycznymi dokumentami i pamiątkami przeszłości. Dowodzi, że aby się odnaleźć i określić, należy się uprzednio zakorzenić w historii, tradycji, rodzinie, miejscu. To pochodzenie jest gwarantem stabilizacji. Tak pojmowana edukacja staje się miejscem przypominania tego, co było, ale i zachowywania w pamięci i przeciwdziałania zapomnieniu tego, co obecne. To antidotum zapomnienia o korzeniach, ale i o terażniejszości.

Upamiętnianie, chronienie przed zapomnieniem rozumiane jako utrwalenie, zachowanie i przekazanie dziedzictwa następnym pokoleniom – co sprawia, że jest ono wciąż żywe, a jednocześnie może się zmieniać i dostosowywać – jest zadaniem edukacji. Otwiera uczniów na wartości patriotyczne, humanitarne i intelektualne oraz pobudza do zmiany postaw. Jest o tyle istotne, że w edukacji coraz rzadziej wykorzystywana jest przeszłość w celu mówienia czy konstruowania terażniejszości i przyszłości. Stąd tak ważne jest, aby tworzyć nowe rodzaje mówienia o dziedzictwie i pamięci w szkole, posługiwać się pedagogiką pamięci czy

„pedagogiką konstruowania nowych zasad aktualnego życia”⁸.

Piotr Żuchowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreśla, iż „nie ulega wątpliwości, że skuteczna ochrona tego, co człowiekowi najbliższe, wymaga edukacji. Związek człowieka z dziedzictwem regionu jest wartością, którą powinniśmy młodym ludziom uświadamiać, co z pewnością zaowocuje kształtowaniem się w nich poczucia własnej tożsamości, a co za tym idzie – postawą zaangażowania w sprawy związane z codziennym życiem wspólnoty, w której dorastają, a także otwarciem się na inne społeczności i kultury”⁹. Proces edukacyjny to system zapoznawania uczniów z dziedzictwem i potrzeba pamiętania. Berger i Luckmann piszą: „Ponieważ (...) ludzie wykazują się często brakiem porządku i brakiem pamięci, muszą również istnieć procedury, z których pomocą znaczenia te mogą być powtórnie odcisnięte i przypominane, i to – jeżeli zajdzie taka potrzeba – nawet z pomocą nacisku i środków na ogół nieprzyjemnych”¹⁰. Taką formą nacisku winna być edukacja.

Edukacja o przeszłości jako dotycząca jednostki – *exemplum* i pozwalająca jednostce na jej samodzielną interpretację

Edukacja muzealna rozumiana jako nośnik pamięci odwołuje się do kilku kategorii: faktów, wydarzeń, opowieści, interpretacji, artefaktów, które stają się świadkami, dowodami, ale i narzędziami opowiadania. Ponadto to edukacja uczestnicząca we wszelkich świętach, tradycjach i obrzędach oraz obchodach kommemo-

ratywnych zarówno wpisanych do religijnego, jak i świeckiego kalendarza. W ten sposób przybliża oraz uaktualnia przeszłość i uczy zapamiętywania elementów należących do danej kultury.

Edukacja jest zatem nie tylko nośnikiem, ale i praktykowaniem pamięci, co przeciwdziała zapomnieniu. Nie tylko opowiada o przeszłości, ale i pokazuje, w jaki sposób się ją przechowuje oraz performuje i odczuwa, odtwarzając czasem nie tylko wygląd dawnych ulic, estetykę, ale i atmosferę, odgłosy, barwy, zapachy. Tematyzuje przemiany stosunku do przeszłości. Nawiązuje do zapomnianych i ginących stylów, tradycji, zawodów, zabaw. Staje się, parafrazując wypowiedź Paula Connertona¹¹, instytucją praktyk wcielania przeszłości. Medium mówienia i uczestniczenia w przeszłości. Podtrzymuje pamięć zarówno grupy, jak o grupie i jednostce. W szczególności kształtuje społeczny charakter pamięci – zarówno jej treści, jak formy upamiętniania.

Edukacja przestaje być historyczna, a staje się edukacją pamięci. Odwołuje się bowiem i tworzy nie tylko wielkie narracje, ale równie często buduje małe, lokalne, (glokalne) pamięci, które stanowią przeciwwagę tych wielkich. Nie tylko opowiada o biografiach bohaterów, postaci historycznych, ale coraz częściej przywiązuje wagę do relacji świadków, stawia w centrum opowieści zwykłego człowieka, stosuje narrację od szczegółu do ogółu. Tematem edukacyjnej relacji jest los osoby, która może być bliższa, bardziej namacalna dla ucznia. To nie pamięć pokolenia, ale konkretnej osoby, nie opowieść o życiu ludzi, ale jednostki, która staje się reprezentatywna. Odwołuje się do indywidualnej postaci i czyni ją *exemplum* dla danych postaw, wartości czy wydarzeń historycznych oraz ich influencji na społeczeństwo. Jej los może być zaprzeczeniem tego, co głosi historia.

Idealna narracja edukacyjna zatem składa się z kilku takich małych narracji i buduje kolaż społeczeństwa. Takie podmiotowe potraktowanie człowieka nie tylko sprawia, że fakty odbierane są emocjonalnie, że można dyskutować nad postawami, ale również pozwala na identyfikowanie się uczestnika procesu edukacji z pamięcią społeczną i indywidualną. Z jednej strony odnosi się do osobistych twierdzeń dotyczących pamięci, odwołuje się do aktów pamię-



Fot. T. Łopuszyński

tania danych jednostek, z drugiej do twierdzeń poznawczych, pamięciowej wiedzy opartej na poznawaniu¹².

To zatem edukacja, która skupia się na odpowiedzi na dwa pytania: co? i jak? Pierwsze z nich dotyczyłoby potraktowania historii jako poznania. Próba znalezienia odpowiedzi na to pytanie wiązałaby się z ustaleniem, które fakty uwypuklić, do jakich interpretacji się skłonić. Ponadto negowałaby posługiwanie się zamkniętymi i usystematyzowanymi koncepcjami, a zachęcałaby do krytycznego zmierzania się z nimi. Odcodziłaby od idei obiektywnej analizy i jej rekonstrukcji, zachęcając do subiektywnego oceniania wartości danego wydarzenia historycznego. Analiza faktów prowadziłaby zatem do indywidualnego, zawieszonego *hic et nunc* poznania i nadania im znaczenia.

Takie ujęcie analizy odwoływałoby się zatem do teorii niemieckiego historyka i jego krytyki kategorii obiektywnych faktów, Johanna Gustava Droysena. Przedstawia on oraz opisuje fakty i wydarzenia jako zdarzenia otwarte, którym należy dopiero nadać sens. To właśnie perspektywa faktów czy osób je analizujących pozwala na uchwycenie ich znaczenia i oddziaływania. Uczeń to zatem interpretator, który uprawia sztukę implikacji faktów na teraźniejszość. Określa historię jako opowieść, która nigdy nie jest ukończona, ożywia nie- me fakty, nadaje im narrację i pozwala na ukazanie przeszłości w odpowiednio dobranym świetle, pozostawiając nie- które w półcieniu¹³. Aby to uczynić musi posiadać określoną wiedzę, by odwoły- wać się do symboliki i znaczenia zna- ków, które zmieniały się wraz z rozwo- jem kultury i następstwami przemian historycznych, a także odważyć się na subiektywne ich odczytywanie i inter- pretowanie. Tak spostrzegana analiza za każdym razem opiera się na odniesieniu się do przeszłości, czy też dopełnianiu historii i odciska piętno na teraźniejszo- ści¹⁴. To wreszcie ujmowanie przeszłości jako rodowodu swojego i społeczności lub demaskowanie tego rodowodu.

Analiza przeszłości dokonywana z perspektywy współczesności pozwa- la na ukazanie jej z dystansu, to zatem *hermeneutyka dystansująca*¹⁵, która nie polega na odrywaniu się od tego, co mi- nione, ale poprzez zachowywanie i od- twarzanie przeszłości buduje potrzebę ciągłości i zadowolenia się w historii

i dziedzictwie. Odpowiedź na drugie pytanie wiąże się z odejściem od treści, faktów i skupieniem się na formie, na jej uchwyceniu. Byłaby to rozważa nad chwytem, a zatem nad ujęciem treści, scenograficznym jej rozmieszczeniem, estetyczną możliwością oddziaływania opowieści o faktach.

Słowa kluczowe: indywidualizm, multiwersalne dziedzictwo, edukacja.

PRZYPISY:

- 1 J. Rancière, *Estetyka jako polityka*, Warsza- wa 2007, s. 21.
- 2 Zob. A. Portelli, *The Battle of Valle Giulia. Orla History and the Art. Of Dialogue*, Madison 1997, s. 3.
- 3 J. G. Droysen, *Historik: Vorlesungen über Enzyklopädie und Methodologie der Geschichte*, München 1967, za: H. R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*, War- szawa 1999, s. 194.
- 4 P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamięta- ją*, Warszawa 2012, s. 33.
- 5 Zob. B. Russell, *The analysis of mind*, New York-London 1949.
- 6 P. Connerton, dz. cyt., s. 39.
- 7 O. Marquard, *Apologia przypadkowości*, Warszawa 1994, s. 74.
- 8 Z. Cackowski, *O problemach aksjolo- gicznych, które wymagają od pedagogów namysłu*, „Rocznik Pedagogiczny” 1995, nr 7, s. 27.
- 9 Tamże, s. 6.
- 10 P. L. Berger, Th. Luckmann, *Společne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjolo- gii wiedzy*, Warszawa 2010, s. 103.
- 11 Sformułowanie praktyka wcielania (*in- corporating practices*) za: P. Connerton, dz. cyt.
- 12 Podział na klasy twierdzeń dotyczących pamięci według Paula Connertona, za: P. Connerton, dz. cyt., s. 64–65.
- 13 J. G. Droysen, *Zarys historyki*, Bydgoszcz 2012.
- 14 Zob. O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad. Studia filozoficzne*, War- szawa 1994.
- 15 Tamże, s. 130.

* * *



Dr Kinga Anna Gajda – adiunkt w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, koordynuje prace uniwersyteckiej klasy kompetencji między- kulturowych, prowadzi serwis

kompetencji międzykulturowych w IE UJ, szkolenia z zakresu kompetencji międzykultu- rowych oraz koordynuje i bierze udział w wielu krajowych i międzynarodowych projektach naukowych i dydaktycznych poświęconych na- uczaniu tychże kompetencji.

Rola muzeów w edukacji o dziedzic- twie kulturo- wym

— KAMIL STASIAK —

Praktyka pokazuje, że najlepsze efekty nauczania o dziedzictwie kulturowym można osiągnąć, łącząc siły szkoły, muzeów, prze- wodników, lokalnych pasjona- tów i depozytariuszy tradycji.

Muzea stanowią istotny element w strukturze ochrony dziedzictwa kul- turowego. Najbardziej oczywistym prze- jawem tego zjawiska jest gromadzenie, przechowywanie i konserwacja zabyt- ków¹, przede wszystkim ruchomych. Jed- nak od lat 60. i 70. XX w. podmiotową rolę wśród zadań muzeów zajęła edu- kacja muzealna, proponując nam szer- sze spektrum działań niż praktykowane wcześniej „upowszechnianie”². Musimy pamiętać, że na gruncie polskim proces ten zaistniał z pewnym opóźnieniem. Nie oznacza to oczywiście, że przez z górą 200 lat istnienia muzeów w obec- nym tego słowa znaczeniu i przynajmniej dziesięciokrotnie dłuższym okresie usys- tematyzowanego gromadzenia kolekcji nie praktykowano edukacji w muzeach. Tu przywołam tylko krakowski przykład Muzeum Techniczno-Przemysłowego, założonego przez Adriana Baranieckie- go, które 150 lat temu zaczęło prowadzić wyższe kursy dla kobiet, swoją działalno- ścią oświatową wykraczając ponad to, co oferuje większość współczesnych insty- tucji³. Jednak proces uznawania edukacji za zadanie równorzędną z gromadze- niem czy wystawiennictwem był dłu- gotrwały, a w niektórych muzeach trwa do dnia dzisiejszego.

Termin dziedzictwa kulturowego wykorzystywany jest przez socjolo- gów, etnografów, historyków sztuki. Do granic możliwości eksploatowany

jest również w mediach, branży turystycznej i edukacji, co gorsza, niekiedy bez specjalnego namysłu. Jak zauważa Izabela Lewandowska „Moja jedena-stoletnia córka zapytana, co to dla niej jest dziedzictwo kulturowe odpowiedziała, że: »To zwyczaje, które otrzymujemy w spadku po dziadkach np. choinka i zwyczaje bożonarodzeniowe« (...) Śmiem przypuszczać, że i w umysłach wielu dorosłych ludzi, definicja dziedzictwa kulturowego trudna jest do sformułowania, a zakres pojęciowy – trudny do ogarnięcia”⁴.

Jedną z najpełniejszych definicji zawdzięczamy prawnikowi, który specjalizował się w ochronie zabytków, prof. Janowi Pruszyńskiemu. Dziedzictwo kulturowe określił on jako „zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za podstawę ochrony prawnej dla dobra konkretnego społeczeństwa i jego rozwoju oraz dla przekazania ich następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”⁵.

Międzynarodowa kariera terminu „dziedzictwo kulturowe” niewątpliwie jest zasługą UNESCO, które w pierwszej kolejności pochyliło się nad dziedzictwem materialnym, by na początku XXI w. podjąć również kroki zmierzające do zabezpieczenia dziedzictwa niematerialnego.

Jednak by skutecznie chronić dziedzictwo, nie wystarczą li tylko konserwacja muzealiów, remonty zabytków czy wsparcie dla depozytariuszy tradycji. Nie mniej istotna, choć często niedoceniana, jest **konieczność utrwalania świadomości wartości dziedzictwa kulturowego**. Tylko dowartościowanie jego roli może doprowadzić z jednej strony do społecznej akceptacji wydatków ponoszonych przez państwo, ale również wzrostu udziału prywatnego mecenatu. Jest też fundamentem, który spowoduje większą obywatelską dbałość o otaczające nas przykłady dziedzictwa. To nie tylko zmniejsza koszty utrzymania materialnego spadku po przodkach,



Warsztaty budowy szopek krakowskich, współtworzonych przez dzieci niewidome i słabo widzące, fot. A. Janikowski

ale także powoduje że lokalna społeczność będzie skłonna do interwencji w sprawie obiektów zagrożonych rozbiórką lub nieodpowiednią przebudową.

Dziedzictwo kulturowe to zasób nieodnawialny i odpowiadamy za to, by został zachowany⁶. Wzrost świadomości uchronić może także zasoby, które ze względu na swój charakter nie mogą zostać objęte odgórną ochroną, np. pamiątki rodzinne. Do czego jednak w ogóle potrzebna jest nam świadomość wartości dziedzictwa? Łagodzi ona skutki przemian społecznych prowadzących do zatarcia więzi międzypokoleniowych i osłabienia zakorzenienia w kulturze. Może jednak da się bez tego żyć? Pewnie tak, ale zakotwiczenie, jakie daje nam uświadomienie wartości przenoszonych przez społeczność, w której żyjemy, jest warunkiem niezbędnym dla budowy świadomej, dojrzałej postawy akceptacji dla odmienności. Trudno spodziewać się szacunku dla innych kultur w społeczeństwie deprecjonującym własne korzenie.

Podstawowym środkiem służącym wzrostowi świadomości dotyczącej wartości dziedzictwa kulturowego jest edukacja. Podkreślają to również oficjalne dokumenty, m.in. konwencja UNESCO ws. ochrony niematerialnego dziedzictwa, która stwierdza: „Ochrona oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym (...) wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną”⁷. Jak widzimy, podkreślona zostaje rola zarówno edukacji formalnej, jak i nieformalnej, przy czym

proporcje nie są w tym przypadku precyzowane⁸.

Pewne obowiązki w tym zakresie zostają nałożone na szkołę już przez wymagania podstawy programowej, na każdym etapie edukacji i w obrębie różnych przedmiotów, jak: historia, język polski, plastyka, muzyka, przyroda i nie tylko, choć niekiedy nie są bezpośrednio określane jako „dziedzictwo kulturowe”. Istnieją na świecie przykłady, gdzie najważniejsze elementy lokalnego dziedzictwa niematerialnego zostały odgórnie wpisane w program nauczania i tak na przykład w Gruzji uczniowie uczą się tradycyjnego śpiewu polifonicznego, a na Kubie muzyki i tańca Tumba Francesca⁹, są to jednak przykłady państw mniejszych niż Polska. U nas również polonez, krakowiak czy mazur wpisane są w podstawę programową, jednak w praktyce ich nauka zwykle dalece odbiega od standardów wytyczanych przez wymienione wyżej kraje.

Mamy jednak również przykłady, gdzie odpowiednie efekty przyniosła współpraca na linii muzeum – szkoła – depozytariusze. W Indonezji Batik Museum w Pekalongan przygotowało projekt, w ramach którego udało się do szkół wszystkich poziomów edukacyjnych przekazać wiedzę dotyczącą techniki malarskiej farbowania tkanin. Wsparciem w nauczaniu o tym rzemieślniczym dziedzictwie służyli jego depozytariusze, wykonawcy batiku. UNESCO doceniło ten muzealny program jako jeden z przykładów najlepszych praktyk ochrony niematerialnego dziedzictwa¹⁰.

W systemie ochrony dziedzictwa na muzea spada szczególnie trudne zadanie. Jako instytucja muszą one w pewnym stopniu zdecydować o tym, co trafi do zbiorów, a więc ocenić, które przykłady dziedzictwa z jednej strony zgodne są z charakterem działalności danej placówki, a z drugiej strony warte zachowania. To, że każde muzeum będzie skupiało się na innym wycinku dziedzictwa, bynajmniej nie umniejsza jego atrakcyjności w uzupełnianiu zadań szkoły. W końcu to, że w szkole nie porusza się lub porusza się marginalnie zagadnienia dziejów techniki lotniczej, nie oznacza, że odpowiednio przygotowana wizyta w Muzeum Lotnictwa Polskiego całkowicie rozjedzie się z założeniami podstawy programowej i programu nauczania, będąc dla nauczyciela „zmarowanym czasem”.

Bodaj najłatwiej jest nam sobie wyobrazić spotkanie edukacji szkolnej i muzealnej z zakresu dziedzictwa kulturowego w muzeach narodowych, w których zakres tematyczny głównej wystawy stałej jest zwykle najbardziej ogólny i przekrojowy. W przypadku dziedzictwa niematerialnego oczywistym wyborem wydaje się muzeum etnograficzne. Jednak niezależnie jaka byłaby to placówka, muzeum zapewnia warunki do edukacji o spuściźnie przodków niedostępne w szkole lub innych instytucjach. Co najważniejsze pozwala na kontakt z przedmiotem – świadkiem historii. To on staje się dla odwiedzającego muzeum łącznikiem z minioną czasoprzestrzenią, ale jest również substytutem dla spotkania z człowiekiem.

W końcu, gdy nie ma już bezpośredniego świadka oraz osób, które go znały, to należące do niego przedmioty stają się często jedyną formą kontaktu z człowiekiem dawnych epok. Jest to również odskocznia na otaczające nas współcześnie kopie bez oryginału, które Jean Baudrillard nazwał symulakrami¹¹, których symbolem stał się Disneyland. Muzea, wychodząc naprzeciwko oczekiwaniom odbiorców, często również uległy „disneylandyzacji”¹², wciąż jednak postrzegamy je zwykle jako przestrzeń spotkania z autentycznością. W końcu wizyta w muzeum to sposób wychowania estetycznego, ukazania wartości otaczania się pięknem.

Muzeum stanowi też odmienną niż szkoła przestrzeń edukacyjną. Z jednej strony ze względu na inne obowiązki nie jest zmuszone do stosowania rygoru oceny ucznia, co ułatwia budowę pozytywnej motywacji do poznawania prezentowanego w nim dziedzictwa. Z drugiej strony dysponuje rekwizytami, często kopiami oryginalnych przedmiotów, które uczniowie mogą wziąć do własnych rąk, nie tylko zapoznając się z ich cechami, których nie da się ocenić przez gablotę, a już tym bardziej patrząc na zdjęcie na prezentacji, ale również dzięki polisensoryczności lepiej zapamiętują opowiadaną przez nie treść.

Szczególną pozycję w edukacji o dziedzictwie zajmuje **nauczanie dotyczące regionu**. Poznanie swojego sąsiedztwa nie tylko znalazło odzwierciedlenie w podstawie programowej i jest silną bazą dla nauki o kraju i świecie, ale również poprzez uświadomienie wartości naszego otoczenia pozwala wykształcić dumę

z zamieszkiwanego miejsca, a co za tym idzie postawę czynnego zaangażowania w jego sprawy. Zagadnienie to wydaje się być najważniejsze w przypadku małych miejscowości, ale i w dużych ośrodkach budowanie świadomości dziedzictwa jest nie bez znaczenia, zwłaszcza wobec napływu nowych mieszkańców. Dzieci osób, które przeniosły się do ośrodka takiego jak Kraków, Poznań czy Warszawa mają mniejsze szanse poznać jego tradycje w domu i tu pojawia się rola zarówno szkoły, jak i muzeum.

Jak muzeum miejskie może uczyć o dziedzictwie?

Za przykład weźmy tylko kilka wybranych praktyk z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, którego stała oferta edukacyjna pokazuje nam, jak wielokontekstowym zagadnieniem jest dziedzictwo miasta.

Historyczne centrum Krakowa zostało wpisane jako jeden z pierwszych obiektów na listę UNESCO, co było zasługą m.in. zachowania charakterystycznego układu urbanistycznego. Nauczanie o rozwoju przestrzennym dla dzieci nie jest łatwe. Zwłaszcza że wiąże się nie tylko z wiedzą historyczną, ale również zagadnieniami geograficznymi. Młodsze dzieci na zajęciach układają puzzle z najstarszym wizerunkiem Krakowa z tzw. Kroniki Schedla, po czym każde na swojej kopii rysunku wraz z przebiegiem narracji prowadzonej przez pracownika muzeum rozpoznaje i koloruje najważniejsze średniowieczne zabytki miasta, lokalizuje je na obrazku i współczesnej mapie oraz określa, co i dlaczego się zmieniło. Starsze dzieci po oprowadzeniu po wystawie „Cyberteka. Kraków – czas i przestrzeń” na warsztatach plastycznych same odtwarzają plan lokacyjnego miasta, dociekając przyczyn rozkładu ulic i umieszczając budowle najważniejsze dla życia dawnej stolicy.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa jest również aktywnym graczem w działaniach mających na celu ochronę dziedzictwa. Instytucja zgłosiła do UNESCO wniosek o umieszczenie tradycji szopkarstwa krakowskiego na reprezentatywnej liście niematerialnego dziedzictwa jako pierwszej praktyki z Polski. Zagadnienie szopek jest przykładem na to, że muzeum może uczyć nie tylko o dziedzictwie, ale również przygotowywać do uczestnictwa w nim. Przed corocznym konkursem organizowane są warsztaty, w trakcie których



Rodzinne zawody w układaniu puzzli z szopką krakowską, fot. A. Janikowski

grupy ze szkół, pracując pod okiem autorki szopek Anny Malik, tworzą swoje własne dzieła, które prezentowane są na wystawie. Ten przykład łączenia sił szkoły, muzeum i depozytariuszy może być wzorem dla dalszych działań mających na celu poprawę stanu edukacji o dziedzictwie kulturowym.

Słowa kluczowe: muzeum, edukacja muzealna, dziedzictwo kulturowe, dziedzictwo niematerialne.

PRZYPISY:

- ¹ Ustawa o muzeach z dn. 21 listopada 1996, Dz.U. Nr 5, poz. 24, art. 2.
- ² G. Radecki, *Obszar wydzielony czy nowe otwarcie? Edukacja muzealna jako muzeologia*, [w:] *ABC edukacji w muzeum. Muzea sztuki współczesnej, rezydencjonalne, wielodziałowe i interdyscyplinarne*, Warszawa 2008, s. 6.
- ³ Więcej na ten temat zob. J. Kras, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*, Biblioteka Krakowska nr 114, Kraków 1972.
- ⁴ I. Lewandowska, *Dziedzictwo kulturowe – problemy terminologiczne, zakres pojęciowy, terminy badawcze*, [w:] I. Grzesiak, A. Naruszewicz-Muchlińska, A. Staniszewski (red.), *Róbcie teatr. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszcakowi*, Olsztyn 2007, s. 65.
- ⁵ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski: jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 50.
- ⁶ A. Chabiera, A. Kozioł, B. Skaldawski (red.), *Dziedzictwo obok mnie – poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*, Warszawa 2016, s. 13.
- ⁷ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Art. 2 – Definicje. http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz._niemater_2003.pdf (dostęp: 21.02.2018).
- ⁸ K. Stasiak, *Niematerialne dziedzictwo w edukacji formalnej. Uwarunkowania i perspektywy*, [w:] M. Kwiecińska (red.), *Niematerialne dziedzictwo miasta. Muzealizacja, ochrona, edukacja*, Kraków 2016, s. 296.
- ⁹ *Niematerialne dziedzictwo kulturowe*, Warszawa 2011, s. 80–91, http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Czytelnia/Niematerialne_Dziedzictwo_Kulturowe.pdf (dostęp: 30.01.2018).
- ¹⁰ *Education and training in Indonesian batik intangible cultural heritage in Pekalongan, Indonesia*, Paris 2013, s. 30, http://issuu.com/unescow/docs/indonesie_batik/1?e=0/6058755 (dostęp: 30.01.2018).

¹¹ Więcej o koncepcji zob. J. Baudillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005.

¹² D. Folga-Januszewska, *Muzeum definicji i pojęcia. Czym jest muzeum dzisiaj?* „Muzealnictwo” 2008, t. 49, s. 201–202.

BIBLIOGRAFIA:

ABC edukacji w muzeum. Muzea sztuki współczesnej, rezydencjonalne, wielodziałowe i interdyscyplinarne. Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, 2008. ISBN 978-83-64889-12-7.

Akty prawne: Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz._niemater_2003.pdf (dostęp: 21.02.2018); Ustawa o muzeach z dn. 21 listopada 1996, Dz.U. Nr 5, poz. 24, art. 2.

Chabiera A., Kozioł A., Skaldawski B. (red.): *Dziedzictwo obok Mnie – poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*. Warszawa: NID, 2016. ISBN 978-83-63260-46-0.

Education and training in Indonesian batik intangible cultural heritage in Pekalongan, Indonesia. Paris 2013.

Baudillard J.: *Symulakry i symulacja*. Warszawa: Sic!, 2005. ISBN 83-88807-79-X.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe, http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Czytelnia/Niematerialne_Dziedzictwo_Kulturowe.pdf (dostęp: 30.01.2018).

Kwiecińska M. (red.): *Niematerialne dziedzictwo miasta. Muzealizacja, ochrona, edukacja*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2016. ISBN 978-83-7577-245-6.

Pruszyński J.: *Dziedzictwo kultury Polski: jego straty i ochrona prawna*, t. 1. Kraków: Wolters Kluwer Polska SA, 2001. ISBN 83-88551-55-8.

Grzesiak I., Naruszewicz-Muchlińska A., Staniszewski A. (red.): *Róbcie teatr. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszcakowi*. Olsztyn: Wydział Humanistyczny. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 2007. ISBN 978-83-89112-78-1.

Kras J.: *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*. Biblioteka Krakowska nr 114, Kraków 1972. ISSN 0067-7698.

Folga-Januszewska D.: *Muzeum definicji i pojęcia. Czym jest muzeum dzisiaj?* „Muzealnictwo” 2008, t. 49. ISSN 0464-1086.

* * *



Kamil Stasiak – pracownik oddziału Pałac Krzysztofory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Absolwent historii na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie.

Rola bibliotek w zachowaniu i kształtowaniu dziedzictwa kulturowego

— BARBARA KOZIK —

„Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem skarbnicą piśmienictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego” (Jan Paweł II, 11.06.1999 r., Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka).

Dziedzictwo kulturowe ma różny zakres znaczeniowy. Ten sam element może stanowić ważną wartość dla jednych – stanowić ich dziedzictwo, a dla drugich być czymś niezrozumiałym i obcym. Pewne miejsca mają znaczenie ogólnosiwiatowe, stanowią istotną wartość dla ludzi niezależnie od ich kultury, rasy czy religii, są one wyróżnione wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Niektóre obiekty stanowią o tożsamości makroregionu, np. miejsca będące dziedzictwem o znaczeniu europejskim są Znakami Europejskiego Dziedzictwa.

Istnieje także dziedzictwo o znaczeniu krajowym kształtujące tożsamość społeczną i budujące poczucie więzi narodowej. Dla Polski tą kategorią zabytków są miejsca uznane przez Prezydenta RP za Pomniki Historii. W procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego ważną rolę pełni idea małej



Fot. M. Grewenda

ojczyzny. Dla integrowania społeczności lokalnej bardzo ważne staje się dziedzictwo regionalne, na które składają się zabytki o znaczeniu lokalnym związane z tradycją i historią danego miejsca¹.

Jednym z celów wspomnianego UNESCO jest ochrona „**spuścizny książek**, dzieł sztuki, zabytków historii i nauki (...)”. Zabytki piśmiennictwa są przedmiotem programu „**Pamięć świata**”². Na stronie internetowej <http://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiate/polskie-objekty-na-liscie-pamieci-swiate/> znajdziemy listę 17 obiektów dziedzictwa dokumentacyjnego zgłoszonych przez Polskę, m.in.: rękopisy Chopina, autograf dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus*. Wskazane są miejsca ich przechowywania – archiwa, muzea, biblioteki.

W każdej grupie społecznej, która przyswoiła sobie naukę czytania i pisanie, powstawały i powstają biblioteki stanowiące określony i zorganizowany według właściwych sobie zasad system komunikacji społecznej. Historia bibliotek i praktyka ich działania wykazuje, że wszystkie biblioteki jako systemy mają te same podstawowe zadania do spełnienia. Należą do nich m.in.:

- oddziaływanie na rozwój kulturalny społeczeństwa i kształtowanie jego świadomości społecznej,
- przechowywanie i udostępnianie dorobku umysłowego ludzkości³.

Biblioteki wnoszą wkład w zachowanie i kształtowanie dziedzictwa kulturowego również poprzez to, że: gromadzą zasób biblioteczny, dokonują jego formalno-rzeczowego opracowania zgodnie z przepisami i normami bibliograficznymi. Biblioteki udostępniają swój zasób na zewnątrz lub prezencyjnie, zgodnie z przyjętymi zasadami okre-

ślonymi w regulaminach i wytycznych organizatora biblioteki. Biblioteki informują użytkowników o własnej kolekcji zbiorów – służą temu m.in. katalogi biblioteczne, prezentowane obecnie coraz częściej w formie elektronicznej.

Zgromadzony zasób jest w odpowiedni sposób przechowywany, co ma zapewnić jego trwałość dla potomności. Biblioteki zapewniają nie tylko odpowiednie przechowywanie zbiorów, ale również ich kontrolę. Zbiory – szczególnie te najstarsze, cenne – mają zapewnione odpowiednie warunki, z uwzględnieniem konieczności zabezpieczenia ich przed uszkodzeniem, zniszczeniem, kradzieżą itp. Materiały biblioteczne poddaje się także procesom naprawy i konserwacji. Należy dodać, że w bibliotekach pracują również pracownicy naukowcy, którzy prowadzą badania np.: literaturoznawcze, prasoznawcze, z zakresu historii książki, edytorstwa, tworzą bibliografie, badają konkretne kolekcje np. księgozbiorów prywatnych znamienitych osób, listów, rękopisów itp., przekazanych np. w darze lub w depozyt. Wyniki tych badań i analiz dostarczają konkretnej wiedzy naukowej o naszym dziedzictwie kulturowym.

Zbiory biblioteczne są na tyle istotne w kontekście społecznym i kulturowym, że polski Ustawodawca przygotował specjalną ustawę, która reguluje te kwestie. W ustawie o bibliotekach czytamy, że: „**Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Biblioteki organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej**”⁴. Materiałami bibliotecznymi są w rozumieniu tej ustawy w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, prze-

znaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne. W art. 6 niniejszej ustawy czytamy, że: „**Zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią, w całości lub części, narodowy zasób biblioteczny. Narodowy zasób biblioteczny podlega szczególnej ochronie. Przy ministrze właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego działa Rada do Spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego**”⁵.

Gromadzenie i wieczyste archiwizowanie dorobku umysłowego Polaków jest nadrzędnym zadaniem **Biblioteki Narodowej**. Obowiązek ten nakładały na Narodową Książnicę wszystkie akty prawne regulujące zasady jej działalności, począwszy od Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. ustanawiającego Bibliotekę Narodową, po nadany 30 lipca 2007 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (z późniejszymi nowelizacjami) Statut Biblioteki Narodowej⁶.

Biblioteka Narodowa gromadzi w celu wieczystej archiwizacji całość polskiej produkcji wydawniczej, publikacje dotyczące Polski oraz inne dokumenty nieprzeznaczone do rozpowszechniania, o szczególnej wartości dla historii i kultury polskiej w zakresie piśmiennictwa, kartografii, rysunku, grafiki, fotografii, muzyki oraz filmu. Gromadzone są zatem **polonika krajowe**, czyli materiały biblioteczne powstałe na terenie Polski w granicach odpowiednich dla okresu ich powstania oraz **polonika zagraniczne**: dokumenty powstałe poza granicami kraju pisane lub publikowane po polsku, których twórcami są osoby pochodzenia polskiego oraz dzieła dotyczące Polski, Polaków, innych mieszkańców Polski lub dedykowane oraz adresowane do Polaków. Dodatkowo gromadzone są najważniejsze publikacje zagraniczne z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, niezbędne do rozwoju nauki i kultury polskiej, zwłaszcza informacyjne oraz z zakresu bibliologii i bibliotekoznawstwa. Gromadzenie zbiorów w Bibliotece Narodowej odbywa się poprzez obowiązkowy egzemplarz biblioteczny, zakupy, dary, wymianę, pozyskiwanie i tworzenie kopii.

Podstawą tworzenia kompletnego archiwum piśmiennictwa narodowego było przyznane Bibliotece Narodowej w 1927 r. prawo do otrzymywania bezpłatnych egzemplarzy wszystkich publikacji przeznaczonych do rozpowszechniania, wydawanych na ówczesnym terytorium Polski. Uregulowania prawne stanowiące o egzemplarzu obowiązkowym, przyjęte w różnych krajach, za podstawowe cele jego archiwizowania przyjmują: zachowanie dziedzictwa kulturowego, opracowywanie bibliografii narodowej i sporządzanie statystyki wydawniczej. Także w Polsce **egzemplarz obowiązkowy traktowany jest jako element dziedzictwa narodowego**.

W zachowaniu dziedzictwa narodowego bibliotek pomaga dynamiczny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych. We współczesnym bibliotekarstwie stosuje się **digitalizację** zbiorów (ucyfrowienie), polegające na wprowadzeniu do pamięci komputera materiałów bibliotecznych (drukowanych, rękopiśmiennych, archiwalnych czasopism itd.) w postaci danych cyfrowych metodą skanowania. Celem digitalizacji jest: archiwizacja obiektu, ochrona oryginału przed zniszczeniem, udostępnianie go użytkownikom⁷.

Klasyczne zbiory biblioteczne są mocno związane z nośnikami fizycznymi. Materiały dostępne w postaci cyfrowej są gromadzone i udostępniane w tzw. **bibliotekach cyfrowych**. Serwis **Federacja Bibliotek Cyfrowych (FBC)** umożliwia przeszukiwanie zasobów wszystkich bibliotek cyfrowych działających dzięki oprogramowaniu dLibra⁸. POLONA to jedna z najnowocześniejszych bibliotek cyfrowych na świecie i jednocześnie największa tego typu biblioteka w Polsce. Biblioteka Narodowa udostępnia w serwisie nie tylko swoje zbiory, ale też obiekty innych instytucji – zdigitalizowane przy użyciu najnowocześniejszych technologii, pozwalających uzyskać najwyższą jakość⁹.

Dziedzictwo kulturowe to ważny czynnik życia i działalności każdego człowieka. Stanowi dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń, jak również dorobek naszych czasów. Oznacza wartość – materialną lub niematerialną – przekazaną przez przodków i określającą naszą kulturę. Zawiera w sobie wszystkie skutki środowiskowe wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi a otoczeniem na przestrzeni dziejów. Człowiek od zarania

dziejów próbował opisywać dostępnymi mu środkami i sposobami otaczający świat. Efekty tego zostawił i nadal będzie zostawiać potomności. To nasze dziedzictwo. Możemy podziwiać je i korzystać z niego, poczynawszy od malowideł naskalnych, po rękopisy, starodruki, druki, czy też cyfrowe ich kopie.

Słowa kluczowe: biblioteki, dziedzictwo kulturowe.

PRZYPISY:

- ¹ https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Ochrona_dziedzictwa_kulturowego/ (dostęp: 29.01.2018).
- ² <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/> (dostęp: 06.02.2018.)
- ³ Z. Żmigrodzki (red.), *Bibliotekarstwo*, Warszawa 1998, s. 14
- ⁴ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 85, poz. 539), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970850539/U/D19970539Lj.pdf> (dostęp: 08.02.2018).
- ⁵ Tamże.
- ⁶ <http://www.bn.org.pl/zbiory/gromadzenie-zbiorowdos> (dostęp: 23.01.2018).
- ⁷ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Digitalizacja_\(bibliotekarstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Digitalizacja_(bibliotekarstwo)) (dostęp: 08.02.2018).
- ⁸ <https://fbc.pionier.net.pl/> (dostęp: 09.02.2018).
- ⁹ <http://bn.org.pl/zasoby-cyfrowe-i-linki/cbn-polona/> (dostęp: 09.02.2018).

BIBLIOGRAFIA:

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 85, poz. 539).
Żmigrodzki Z. (red.): *Bibliotekarstwo*, Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1998. ISBN 83-87629-09-X.

NETOGRAFIA:

https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Ochrona_dziedzictwa_kulturowego
<http://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiata/polskie-obiekty-na-liscie-pamieci-swiata/>
<http://www.bn.org.pl/zbiory/gromadzenie-zbiorow>
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Digitalizacja_\(bibliotekarstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Digitalizacja_(bibliotekarstwo))
<http://prawo.sejm.gov.pl>
Biblioteka Narodowa - <http://bn.org.pl/>
<https://polona.pl/>
<https://fbc.pionier.net.pl/>

* * *



Barbara Kozik – nauczyciel bibliotekarz w PBW w Nowym Sączu, nauczyciel dyplomowany, ekspert ds. awansu nauczycieli.

Temat lekcji – dziedzictwo. Projekty Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie

MIROŚŁAWA BAŁAZY
JOANNA NOWOSTAWSKA-
GYALÓKAY
—
SEBASTIAN WACIĘGA
KATARZYNA DZIGAŃSKA

Zapraszamy Państwa do wirtualnych i lokalnych podróży z dziedzictwem kulturowym w tle. W poniższym artykule znajdują Państwo informacje o projektach realizowanych przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie, w których dziedzictwo stało się inspiracją do odkrywania małopolskich muzeów i zabytków lub kontekstem dla tworzenia narzędzi i metod edukacyjnych służących rozwijaniu u uczniów rozmaitych kompetencji.

Dyskretny urok wirtualnych obiektów

„Zapraszam na osobliwą podróż po muzeach, podróż, w której na surreálną modłę spotkają się z sobą obiekty, które inaczej zapewne nigdy nie mogłyby się z sobą spotkać”¹.

Wyobraź sobie, że wyjmujesz eksponaty z muzealnych gablot i szuflad, zakradasz się do muzealnego magazynu i oglądasz drogocenne dzieła sztuki z każdej strony, bez pośpiechu. Tu nie ma obowiązku zakładania ochraniaczy, filcowych kapci, nie śledzi nas czujny wzrok opiekuna wystawy. Dzięk-

ki platformie, jaką są **Wirtualne Muzea Małopolski** – innowacyjny projekt Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie – trójwymiarowe modele obiektów muzealnych znajdujących się w zbiorach małopolskich instytucji kultury można oglądać w zbliżeniu i z każdej strony. Ponadto, czytając zamieszczone na portalu opisy i interpretacje, słuchając wypowiedzi ekspertów opowiadających o dziedzictwie kulturowym, można stale poszerzać pole widzenia, wzbogacać wiedzę. Dzięki współczesnej technologii możliwe jest oglądanie zachwycających detali, co czyni portal szczególnie atrakcyjnym.



Fragment obiektu Tadeusza Kantora „Obraz Autoportretu” („Dziś są moje urodziny”, 1990), Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka

A gdyby tak na lekcji historii obiekty muzealne dopowiadały fakty o wojnie lub uruchomiły emocje z nią związane? W jaki sposób obrazy Andrzeja Wróblewskiego, asamblaż Tadeusza Kantora i odlewy Aliny Szapocznikow mogą przyczynić się do pogłębienia interpretacji historii? Edukatorzy i nauczyciele mogą tworzyć autorskie scenariusze lekcji na bazie zasobów Wirtualnych Muzeów Małopolski. Być może wirtualne spotkania ze sztuką i subtelny urok obiektów zachęcą dzieci i młodzież do odwiedzenia muzeów.

Wirtualnie można zostać kolekcjonerem sztuki, archeologiem, geologiem, podróżnikiem. Jak podróżować w czasie? Wystarczy na osi czasu przesunąć suwak, a przeniesiemy się do innej epoki – poprowadzą nas obiekty – od prehistorii po współczesność. A gdyby tak zestawiać artefakty, które w realnej przestrzeni nie miałyby szansy na spotkanie? Czy jest coś, co łączy XIV-wieczną jałmużniczkę z żydowskim lambrekinem i współczesnym haftem Moniki Drożyńskiej „Między słowami”? Dlaczego powstała sukienka z rzeżuchy? Czy można odlać ciało ukochanej osoby w wosku?

W Wirtualnych Muzeach Małopolski tematy i tagi dają możliwość zestawiania obiektów w sposób zaskakujący, przez co prowokują pytania, inspirują do krytycznego i niekonwencjonalnego

myślenia. Tu można tworzyć swoje kolekcje, wirtualne wystawy, przetwarzać dzieła, remiksować je i po prostu bawić się sztuką. Chcemy uczynić kontakt z dziedzictwem kulturowym codziennym doświadczeniem. Zapraszamy do wirtualnej podróży po małopolskich muzeach i praktykowania sztuki. Przy okazji warto uwzględnić aspekt legalnego korzystania z zasobów, ochrony prywatności i niezbywalności praw autorskich. Program nauczania w szkołach nie zawsze uwzględnia tę tematykę.

Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego – człowiek w zabytku

Kiedy już zbadasz przepastne zasoby internetu, wybierz się w poszukiwaniu lokalnych opowieści na Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. To projekt rocznie odbywający się w dwa ostatnie weekendy maja, pokazujący lokalne dziedzictwo Krakowa i Małopolski przez pryzmat architektury i otaczającej ją przyrody.



Pałac w Książu Wielkim, fot. K. Barańska, MIK 2015

Małopolskie zabytki stanowią niewyczerpane źródło intrygujących opowieści. A jeśli są one jeszcze na dodatek na co dzień zamknięte i niedostępne, otwarcie ich stanowi nie lada gratkę dla żadnego przygód odkrywców. Eksploratorem zaś może stać się każdy.



Zamek w Zatorze, fot. W. Szczekan, MIK 2016

Wystarczy przyjść i wziąć udział w jednym z licznych spacerów z przewodnikiem, obejrzeć przygotowane specjalnie na Dni Dziedzictwa wystawy opowiadające o dziejach zabytku poprzez losy bohaterów wybranego miej-

sca. Można też wziąć udział w licznych zabawach edukacyjnych. Jest to szczególnie ciekawa propozycja dla tych, którzy chcą poznać historię – bardzo dawną i dopiero co minioną – własnej miejscowości, dowiedzieć się czegoś nowego o życiu przodków nie tylko własnych, ale też sąsiadów i znajomych, być może odszukać ich na fotografiach prezentowanych na wystawach. Dni Dziedzictwa to także okazja do odwiedzenia atrakcyjnego miejsca z komentarzem historyka, archeologa czy przyrodnika.

Toczące się przez dwa weekendy wydarzenie to dobry pretekst, by wyjechać do sąsiedniego mikroregionu, miasta czy wsi. To także łatwy sposób na przeprowadzenie z uczniami ciekawej lekcji historii i kultury w plenerze. W każdym z miejsc można otrzymać książkę opisującą wszystkie obiekty z danej edycji Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. W tym roku będzie to już dwudziesta odsłona tego wydarzenia. Dziewięć zabytków połączy jedno hasło: *Wolność krzepi*, opowiemy bowiem o historii miejsc w kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości. Dołącz do nas, do eksploratorów lokalnych historii!



Wystawa przy dworze w Zbyszycach, fot. M. Święch, MIK 2016

Edukacyjny potencjał lokalnych historii – gry w edukacji szkolnej i muzealnej

Lokalne historie mają ogromny potencjał. Przykładem działania, które miało zarówno promocyjne, jak i edukacyjne oraz społecznościowe znaczenie, był długofalowy projekt **Chłopska Szkoła Biznesu** realizowany przez Małopolski Instytut Kultury we współpracy z Towarzystwem Miłośników Andrychowa od 2007 r.

Dzięki metodycznie prowadzonej interpretacji dziedzictwa stworzyliśmy opowieść, która pozwoliła spojrzeć na Andrychów na nowo, odkryć jego zapomnianą historię. Interpretacja umoż-

liwiła stworzenie projektów i narzędzi edukacyjnych, które zaangażowały całe grupy (np. klasy) do wspólnego działania inspirowanego lokalnym dziedzictwem.

Początkowo projekt ograniczał się do interpretacji lokalnej historii na potrzeby cyklicznej muzealnej imprezy pod nazwą Muzeobranie. Jako temat przewodni została wybrana przedsiębiorczość miejscowych chłopów pańszczyźnianych – tkaczy i handlowców (tzw. drelicharzy), którzy tworzyli spółki handlowe (tzw. kolegacje) i organizowali handel płótnami na europejską skalę (eksportowali 80% swojej produkcji). Dzięki ich zaradności lokalna gospodarka rozkwitła, a w drugiej połowie XVIII w. Andrychów został miastem. Na kanwie tej opowieści od 2007 r. były prowadzone działania edukacyjne dla szkół i turystów: wystawy („Chłopska Szkoła Biznesu” i „W gronie siła – jak współpracowali rzemieślnicy w ośrodku andrychowskim?”), warsztaty na temat przedsiębiorczości i rzemiosł związanych z organizacją produkcji i sprzedażą płócien lnianych.

W oparciu o te doświadczenia została stworzona, dzięki wsparciu Muzeum Historii Polski, gra planszowa Chłopska Szkoła Biznesu (wydania: 2010, 2012, 2015) przeznaczona do użytku nauczycieli pracujących z grupami od 12 do 30 osób. Gra rozwija kompetencje przedsiębiorcze oraz umiejętności interpersonalne, co doceniły Komisja Europejska, przyznając jej wyróżnienie w międzynarodowym konkursie Europejskie Nagrody Promocji Przedsiębiorczości, oraz Narodowy Bank Polski, który wsparł finansowo jej drugie wydanie. Dzięki tym inicjatywom zaczęły powstawać lokalne projekty, np. turnieje międzyszkolne realizowane w Polsce (Andrychów, Ropczyce, Goleniów, Toruń).



Rozgrywka Chłopskiej Szkoły Biznesu, fot. S. Wałęga, MIK 2013

Powyższe doświadczenia zostały wykorzystane w ogólnopolskim pro-

jekcie edukacyjnym zrealizowanym we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, dzięki wparciu finansowemu Muzeum Historii Polski. Jego efektem było powstanie gry planszowej przypominającej postaci pionierów przemysłu naftowego z Galicji w zaborze austriackim – wówczas trzeciego największego ośrodka wydobywczego na świecie po Stanach Zjednoczonych i Rosji. Nazwa gry „Oil City – galicyjska gorączka czarnego złota” pochodzi od największego szybu naftowego Galicji, odwierconego w Boryslawiu-Tustanowicach na Ukrainie. Gracze współpracują w 3-osobowych zespołach, wcielając się w role członków zarządów spółek naftowych. Podejmują decyzje na temat realizowanych inwestycji, wydobywania, przetworstwa oraz sprzedaży ropy naftowej, wosku i gazu ziemnego. Gra uczy współpracy w zespole, planowania i racjonalnego inwestowania.

Doświadczenia Małopolskiego Instytutu Kultury w zakresie edukacji historycznej i ekonomicznej z lat 2007–2017 zostały zebrane w licznych materiałach historycznych i metodycznych² na stronach Chłopskiej Szkoły Biznesu (www.csb.mik.krakow.pl/materialy-do-pobrania/) oraz Oil City – galicyjskiej gorączki czarnego złota (www.oc.mik.krakow.pl/materialy-do-pobrania/). Na bazie wiedzy zgromadzonej na stronach internetowych można tworzyć projekty edukacyjne wokół wybranej postaci przedsiębiorcy lub zjawisk społecznych i ekonomicznych (np. klastry gospodarcze, spółka).

Powyższe działania zostały zrealizowane w duchu dwóch nurtów edukacji:

- aktywno-refleksyjnego modelu kształcenia historycznego, który ma na celu uczenie samodzielnego i krytycznego myślenia (patrz J. Maternicki, *Aktywno-refleksyjny model kształcenia historycznego*, „Wiadomości Historyczne” 2003, nr 2);
- edukacji kompetencyjnej wpływającej na umiejętności, postawy i wiedzę uczestników procesu uczenia się (o czym szerzej w kolejnym rozdziale).

Rozwijamy kompetencje

MIK ma wieloletnie doświadczenie w bezpośredniej pracy z nauczycielami. Przez 11 lat (2004–2015) prowadziliśmy konkurs plastyczno-edukacyjny „Skarby Małopolski”, towarzyszący Małopolskim Dniom Dziedzictwa Kulturowego,

pokazywaliśmy nowe metody i narzędzia pracy z dziedzictwem kulturowym regionu. Na „Skarby Małopolski” składały się wówczas konkurs prac plastycznych dla młodzieży w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym oraz konkurs scenariuszy zajęć i warsztatów dla nauczycieli i animatorów kultury. Stworzyliśmy metodę pracy z dziedzictwem, w której istotnymi elementami były: skupienie się na temacie (nazywanym przez nas detalem), szukanie kontekstów powiązanych z wybranym zagadnieniem, odnoszenie tematu do współczesności, prowadzenie zajęć w sposób otwarty, umożliwiający własne odkrycia uczniów. Równie ważne były dla nas osobiste przeżycia ucznia i jego zaangażowanie w działania, stwarzanie wielu okazji do refleksji podczas pracy projektowej. Zajęcia plastyczne traktowane były tutaj jako metoda umożliwiająca analizę przeżyć i przemyśleń.

Nasze doświadczenia w pracy tą metodą zaowocowały późniejszym udziałem MIK w międzynarodowym projekcie „Aqueduct – nabywanie kluczowych kompetencji poprzez edukację na rzecz dziedzictwa kulturowego” (2009–2011). Okazało się, że dziedzictwo kulturowe, za którym kryją się fascynujące historie i tematy, może być doskonałym kontekstem prowadzonych działań z dziećmi i młodzieżą. Kontekstem, dzięki któremu można rozwijać u uczniów kluczowe kompetencje. Na stronie „Aqueductu” jest dostępny podręcznik w języku polskim (<http://the-aqueduct.eu/?lang=pl>), w którym można znaleźć odpowiedzi na pytania: jaki potencjał ma dziedzictwo kulturowe, jeśli potraktujemy je jako kontekst nauczania, co łączy edukację rozwijającą kluczowe kompetencje u uczniów i edukację na rzecz dziedzictwa kulturowego oraz jakie metody powinni stosować nauczyciele, którzy zdecydowaliby się uczyć z nastawieniem na rozwój kluczowych kompetencji u uczniów.

Naturalną konsekwencją naszych edukacyjnych doświadczeń jest **program rozwoju edukacji kulturowej – Synapsy**, będący częścią ogólnopolskiego programu Bardzo Młoda Kultura 2016–2018. Pracujemy w nim zarówno z nauczycielami, jak i z animatorami. Zależy nam, żeby wspólnie tworzyli projekty łączące edukację z kulturą, żeby wspierali dzieci i młodzież w procesach kształtowania relacji ze światem i społeczeństwem, ucząc je krytycznego myślenia.



Podręcznik Projektuj z dziećmi! Edukacja kulturalna w praktyce, autor grafiki: M. Hernas, MIK 2016 CC BY-SA 3.0

W Synapsach rozwijamy kompetencje społeczne, umiejętności twórcze dzieci i młodzieży, prowadzimy działania, w których dziecko jest nie tylko widzem i odbiorcą, ale czynnym uczestnikiem i współtwórcą, a kultura jest narzędziem ekspresji i refleksji nad światem. W 2018 r. rozpoczęliśmy trzecią edycję programu.

Zapraszamy na nasze strony internetowe:

www.mik.krakow.pl

www.dnidziedzictwa.pl

www.synapsy.malopolska.pl

www.muzea.malopolska.pl

www.csb.mik.krakow.pl

www.oc.mik.krakow.pl

Słowa kluczowe: dziedzictwo, projekty Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie.

PRZYPISY:

¹ D. Czaja, *Ceremonie żałobne*, <http://muzea.malopolska.pl/interpretacje/-/a/ceremonie-zalobne> (dostęp: 25.01.2018).

² S. Wacęga, *Interpretacja dziedzictwa Małopolski jako źródło edukacji kompetencyjnej*, „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2015, nr XVII, s. 303–314; tenże, *Practical use of knowledge about history for entrepreneurial learning. The sketch of the method [Praktyczne zastosowanie wiedzy historycznej w nauczaniu przedsiębiorczości. Zarys metody]* (2015), [w:] M. Makowiec, T. Kusio (red.), *Management of entrepreneurship in a knowledge based economy. The issue of knowledge and intellectual capital management [Zarządzanie przedsiębiorczością w gospodarce opartej na wiedzy. Zagadnienie zarządzania wiedzą i kapitałem intelektualnym]*, Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, 2015, s. 45–56.

* * *

Mirosława Bałazy, Joanna Nowostawska-Gyalóky, Sebastian Wacęga, Katarzyna Dzigańska – Małopolski Instytut Kultury w Krakowie.

Rozgryźć dziedzictwo w szkole

KATARZYNA ZARZYCKA

Gdy łączymy ze sobą hasła „edukacja” oraz „dziedzictwo kulturowe”, na myśl przychodzi nam w pierwszej kolejności szkoła. Placówki oświatowe są na pewno miejscem, gdzie dzieci i młodzież zdobywają wiedzę oraz kształtują swe postawy względem dóbr kultury i świadectw przeszłości.

Edukacja o dziedzictwie odbywa się w szkołach przy wielu okazjach, choćby na lekcjach poświęconych regionowi, historii, języka polskiego czy geografii. Pretekstem do niej mogą być również zajęcia plastyczne, różnego rodzaju szkolne akademie i przedstawienia, a także uczniowskie projekty. Nauczycielom często jednak brakuje narzędzi oraz materiałów, do których mogliby sięgnąć, aby uporządkować swoją wiedzę na temat dziedzictwa, dowiedzieć się, jak nowoczesnie o nim edukować, a następnie wykorzystać w swoich działaniach.

Lukę w tym zakresie wypełniają **wydziałnictwa opracowane przez Fundację Plenerownia**, a wydane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Należy do nich pakiet edukacyjny „Przenośne Centrum Dziedzictwa”, książka *Rozgryźć dziedzictwo. Podręcznik dobrych praktyk upowszechniania dziedzictwa i edukacji o dziedzictwie kulturowym*, a także skierowane do dzieci dwa tomy *Kroniki zabytkomaniaka*. Wszystkie materiały powstały na bazie doświadczeń wyniesionych przez Fundację z realizacji projektu „Sztuka na kółkach”, który polega na organizacji zajęć edukacyjnych w przestrzeni zabytków (więcej na www.sztukanakolkach.pl). Wielu nauczycieli w Małopolsce miało na pewno okazję zetknąć się z tymi inicjatywami, m.in. na warsztatach w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

„Przenośne Centrum Interpretacji Dziedzictwa” zacieka samą formą. Przypomina budynek – szacowną instytucję, która zajmuje się dziedzictwem kulturowym. Jego idea nawiązuje do teorii interpretacji dziedzictwa, opracowanej przez Amerykanina Freemana Tildena w latach 50. XX w. Jest to doskonała metoda umożliwiająca doświadczenie, zrozumienie i osobiste potraktowanie

dziedzictwa. Tilden określił interpretację jako aktywność edukacyjną, co należy rozumieć jako czynne włączenie się jej uczestników w poznawanie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, a za ich pomocą pewnych zjawisk, procesów, które zachodzą we współczesnym świecie.

PCID przenosi założenia tej metody do środowiska szkoły, przyczyniając się do upowszechnienia wiedzy, kształtowania aktywnych postaw oraz zdobycia nowych kompetencji na bazie dziedzictwa. Na zawartość pudełka składają się: woreczek „Dziedzictwo kulturowe” z 50 magnetycznymi tabliczkami z nazwami elementów tworzących dziedzictwo, blok 50 kart z postaciami, które wskazują na różne wartości z nim związane, mapa dziedzictwa kulturowego w Polsce, interaktywne *moNIDła*, pozwalające na twórczą pracę z lokalnymi zasobami dziedzictwa oraz gra *Odkrywcy dziedzictwa*. Co istotne, częścią pakietu są również scenariusze przykładowych zajęć.

Z materiałów, które tworzą zawartość PCID, można korzystać na różnych lekcjach, np. historii, języka polskiego, na godzinie wychowawczej, na spotkaniach kółek regionalnych, szkolnych wycieczkach, przy projektach uczniowskich. PCID świetnie nadaje się jako narzędzie motywujące do poznawania dziejów wybranego zabytku, odkrywania historii miejsca i jego mieszkańców, tradycji i zwyczajów. Skłania do uważnego patrzenia i interpretacji, ćwiczy samodzielne myślenie, a także pracę w grupie. Jego atutem jest to, że może dotyczyć dziedzictwa kulturowego – zarówno materialnego, jak i niematerialnego – dowolnie wybranego obszaru.

PCID opracowano przede wszystkim z myślą o uczniach szkół podstawowych, ale sprawdzi się także w pracy z ucznia-



Pakiet PCID, fot. B. Łepkowska

mi szkół ponadpodstawowych. Pakiet PCID został nagrodzony w I ogólnopolskim konkursie na materiały edukacyjne o dziedzictwie kulturowym dla szkół, ogłoszonym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. W 2016 r. NID zdecydował o wdrożeniu pakietu do produkcji. Rozdysponowano go bezpłatnie do kilkuset szkół w całej Polsce. Obecnie trwają starania o wznowienie wydawnictwa. Nauczyciele, edukatorzy, animatorzy prowadzący edukację o dziedzictwie bardzo docenili materiały, do twórców PCID wciąż napływają zapytania w jego sprawie oraz zgłoszenia od placówek, chcących pozyskać bezpłatne egzemplarze.

Świetnym uzupełnieniem PCID jest publikacja **Rozgryźć dziedzictwo. Podręcznik dobrych praktyk upowszechniania dziedzictwa i edukacji o dziedzictwie kulturowym**, również wydany przez NID. Przypomina... książkę kucharską, pełną przepisów na działania edukacyjne związane z dziedzictwem. Atutem publikacji jest przystępny język i praktyczna forma. Zainteresowani znajdą w niej ogólne informacje, wiadomości na temat metod i narzędzi wykorzystywanych w edukacji o dziedzictwie oraz konkretne przykłady

działań z całego świata. Publikacja została wydana w formie papierowej i jest dystrybuowana bezpłatnie przez NID. Jest także dostępna w wersji PDF w Internecie pod adresem: <http://www.plenerownia.com/rozgryzc-dziedzictwo/>

Materiałem, który zacieka dzieci tematyką dziedzictwa kulturowego, są dwa tomy **Kroniki zabytkomaniaka** (NID 2012, 2015). Książki zostały napisane w konwencji kryminału, umożliwiają kreatywną zabawę, a poprzez nią zdobywanie wiedzy. Ich bohaterami są Staś i Helenka, którzy rozwiązują zagadkę zniknięcia zabytkowych obiektów oraz starej kapliczki, przy okazji przekazując czytelnikom wiadomości na temat dziedzictwa materialnego i niematerialnego. Książki są dostępne w wersji PDF pod adresem: https://issuu.com/plenerownia/docs/kronika_zabytkomaniaka; <http://www.plenerownia.com/kronika-zabytkomaniaka-tom-ii/> Aby uzyskać egzemplarze tradycyjne należy zwrócić się do NID.

W sprawie PCID, podręcznika *Rozgryźć dziedzictwo* oraz *Kroniki zabytkomaniaka* prosimy się kontaktować z panią Beatą Bauer (bbauer@nid.pl) z NID lub z Fundacją Plenerownia (plenerownia@gmail.com). Jednocześnie prosimy wszystkie osoby, które miały okazję korzystać z tych materiałów, aby zgłaszały nam swoje uwagi.

Słowa kluczowe: dziedzictwo, publikacje NID.

* * *

Katarzyna Zarzycka – historyczka sztuki, animatorka kultury, autorka reportaży, wydawnictw i materiałów dotyczących dziedzictwa kulturowego, edukacyjnych książek dla dzieci, programów i projektów edukacyjnych dotyczących dziedzictwa kulturowego, kuratorka wystaw.



Warsztaty dla nauczycieli, fot. B. Łepkowska

Ziemiaństwo polskie – utracona elita społeczna

— DR MARCIN CHORĄZKI —

Ziemiaństwo należeli do elity narodowej i państwowotwórczej. Uznawani są za współtwórców wolnego po 123 latach rozbiórów państwa polskiego. Warto przywrócić pamięć o roli społecznej, politycznej i kulturalnej ziemiaństwa oraz przekazywać tę wiedzę uczniom.

Ziemiaństwo ukształtowało się w ramach przemian społeczno-politycznych zachodzących w XIX w. Reformy Sejmu Wielkiego, reformy uwłaszczeniowe w poszczególnych państwach zaborczych, zakończone ukazem cara Aleksandra II z 2 marca 1864 r., doprowadziły do otwarcia możliwości przemian społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich. Część szlachty nie potrafiła przystosować się do bieżącej sytuacji gospodarczej i politycznej, dlatego w drugiej połowie XIX w. traciła na znaczeniu w środowisku. Wraz ze zmianami gospodarczymi na obszarze ziem polskich pod zaborem dochodziło do wejścia do środowiska osób, które dzięki swym środkom finansowym oraz poprzez małżeństwa miały możliwość zaistnienia w warstwie. W ten sposób do środowiska dostawały się osoby obce klasowo, mające wpływ na styl życia, kulturę, relacje wewnątrzśrodowiskowe, a przede wszystkim na stan posiadania i działalność handlową oraz gospodarczą wielu jego przedstawicieli.

Niebagatelne znaczenie dla zmian w strukturze grupy miały również takie wydarzenia, jak powstania narodowe, czy też rabacja w Galicji. To właśnie te wielkie zjawiska doprowadziły do katastrofy finansowej lub fizycznej wiele rodzin zaangażowanych w walki narodowowyzwoleńcze. Część z nich utraciła swe dwory

i gospodarstwa w wyniku ich konfiskaty przez władze zaborcze. Stali się zesłańcami w Rosji, albo też zasilili tworzącą się grupę inteligencji miejskiej. Przenosili się do miast i zostawali urzędnikami państwowymi, pracownikami administracji w różnych przedsiębiorstwach, nauczycielami, czy też naukowcami. Inni doznali ubóstwa – zasilili plebs miejski, albo też rozpoczęli pracę jako drobni dzierżawcy lub administratorzy majątków arystokracji lub bogatszych ziemian. Część wyemigrowała na stałe, szukając swego miejsca w Europie, czy też Amerykach Północnej i Południowej. Zaobserwowano również zjawisko asymilacji z polskim ziemiaństwem i arystokracją mniejszości narodowych lub też przedstawicieli państw zaborczych. W środowisku ziemiańskim i arystokratycznym znaleźli się Niemcy, Rosjanie, Czesi, Węgrzy, czy nawet Żydzi, jednak ci ostatni nie byli akceptowani przez ziemian. Sami również o to nie zabiegali. W ten sposób dochodziło do stopniowej i płynnej wymiany w ramach społeczeństwa i innych narodowości, co wiązało się również z poszerzeniem horyzontów społecznych, a także licznymi i szerokimi związkami z rodzinami arystokratycznymi z różnych krajów Europy.

Należy ponadto podkreślić, że wraz z naturalnymi procesami zachodzącymi w tej warstwie, dochodziło również do zmiany charakteru całego środowiska. Ziemiaństwo z czasem stało się grupą społeczno-zawodową zrzeszającą nie tylko potomków polskiej szlachty i magnaterii, chlubiących się pochodzeniem i herbami, ale także specjalistów-rolników, których główną cechą było profesjonalne wykształcenie i doświadczenie nabyte podczas lat pracy w różnych gospodarstwach rolnych. Doszło do ewolucji – ze stanu szlacheckiego pod koniec XVIII w., w drugiej połowie XIX w. ziemiaństwo stało się nowoczesną grupą społeczno-zawodową. Stanowiło nowoczesną elitę społeczną, odgrywającą szczególną rolę na zróżnicowanej gospodarczo i kulturowo wsi, co stanowiło również utwierdzenie w świadomości społeczeństwa znaczenia tego środowiska.

Jego wyróżnikiem był wyrazisty i ukształtowany przez lata etos, który bazował na katolickiej nauce społecznej i tradycji niepodległościowej. Te ogólnie uznane wartości oparte na miłości Ojczyzny, szacunku do tradycji oraz

kultury chrześcijańskiej doprowadziły do ukształtowania się poczucia odpowiedzialności polskiego ziemiaństwa za podtrzymanie łączności między żołnierzami wojsk polskich walczących na polach bitew Insurekcji Kościuszkowskiej, powstańcami a pokoleniem, które w dobie rusyfikacji i germanizacji było depozytariuszem całej tradycji Wolnej Polski. To właśnie dwór polski i jego mieszkańcy przechowali pragnienie wskrzeszenia Wolnej Polski i zaszczypli je w pokoleniach legionistów i hallerczyków. Dzięki temu hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” nie stało się tylko pustym frazesem, ale jądrem etosu ziemiańskiego i fundamentem niepodległej Polski¹.

Warto przywrócić pamięć o roli społecznej, politycznej i kulturalnej ziemiaństwa oraz przekazywać tę wiedzę uczniom.

Kolejnym elementem, który charakteryzował odpowiedzialnego właściciela ziemskiego, była troska o swą Małą Ojczyznę. Przejawiała się ona opieką nad ludnością miejscową, a więc robotnikami rolnymi i ich rodzinami, mieszkańcami wsi niezwiązanymi z dworem, troską o koegzystencję z mniejszościami narodowymi, takimi jak Żydzi, choć wzajemne relacje między ziemiaństwem a żydowskimi handlarzami cechowały się w niektórych przypadkach wzajemną niechęcią. Czasami te relacje przeradzały się w antysemityzm (po stronie ziemian) i tendencyjne wykorzystanie niekorzystnej sytuacji dużych producentów rolnych (w przypadku żydowskich kupców). Ziemianie uważali również za swój obowiązek zaangażowanie w prace samorządu, pełniąc funkcje radnych, czy też wójtów gmin wiejskich. Ich służba społeczeństwu i państwu kontynuowana była w Sejmie i Senacie, w Rządzie i dyplomacji wolnej Polski. W przypadku części ziemiaństwa był to stały i obowiązkowy element postępowania. Wynikało to nie tylko z samej potrzeby realizacji tych zadań, ale także z predyspozycji, którymi charakteryzowali się ziemianie. Byli to ludzie przeważnie z wyższym wykształceniem, często zdobytych na zagranicznych, renomowanych uczelniach, znający biegle co najmniej jeden język obcy. Do tego w większości byli obcy na salonach nie tylko polskich elit, ale także zagranicznych. Ich doświadczenie było bezcenne, a kon-

takty niebagatelne, szczególnie w dobie tworzenia państwa polskiego i budowy jego pozycji na arenie międzynarodowej. Dlatego ich udział w kreowaniu struktur nowego państwa pozostaje nieoceniony.

Wolna Polska była dla ziemiaństwa emanacją ponadpokoleniowych pragnień i marzeń. Nie oznacza to jednak, że spełniły się oczekiwania wszystkich przedstawicieli tej grupy. Najbardziej pokrzywdzoną częścią polskich elit społecznych u progu odzyskania niepodległości przez Polskę byli ci, których majątki pozostały za nowo wynegocjowaną granicą wschodnią Polski z bolszewicką Rosją. Wyrazicielem emocji towarzyszących kresowemu ziemiaństwu był Edward Woyniłłowicz z ziemi mińskiej, który zapisał w pamiętniku pod datą 13 października 1920 r. następujące słowa: „Okropna rzecz, Polska przekreśla całą swą kilkunastowiekową kulturalną pracę na wschodzie, misja nasza skończona (...) Przez sto kilkadziesiąt lat porozbiorowych przechowywaliśmy na Białorusi wiarę katolicką, ideę polską, tradycje narodowe, znosiliśmy prawa wyjątkowe, prześladowania, krwią określiliśmy granice 1772 roku, w ostatnich latach oddaliśmy wszystkich synów naszych do szeregów, plony ziemi z naszej na potrzeby armii (...) a w ostatniej chwili w żądaniach pokojowych Polska wyrzekła się Mińska”. Stanowi to pewnego rodzaju smutne podsumowanie znaczenia ziemiaństwa kresowego dla wolnego państwa. Niewątpliwie trwanie na tradycyjnych rubieżach I Rzeczypospolitej uważali za swój obowiązek wobec przodków i dla potomnych. Decyzją polityczną polskiej delegacji, złożonej głównie z przedstawicieli Narodowej Demokracji, oddano te ziemie i ich mieszkańców przyszłemu państwu sowieckiemu. W jednej chwili dotychczasowi właściciele majątków kresowych zostali pozbawieni źródła utrzymania.

Podobne rozczarowanie ziemianie przeżyli w kolejnych latach, a przyczyną ich żalu do władz państwowych była przeprowadzona na podstawie ustawy z 1925 r. reforma rolna, która zakładała stopniowe zmniejszanie obszarów większych gospodarstw rolnych do 180 ha w centralnej Polsce, 300 ha w województwach wschodnich i zachodnich, a na terenach podmiejskich zaledwie do 60 ha. Według ziemiańskich publicystów był to zamach na święte prawo własności, ograniczanie możliwości

rozwoju majątków ziemskich, które według nich, stały u podstaw gospodarki rolnej całego kraju. Niewątpliwie Polska była krajem rolniczym, zamieszkałym w 74% przez ludność wiejską, ale z tym faktem wiązało się ogromne przeludnienie wsi i różnice w poziomie życia. Dlatego według pomysłodawców reformy rolnej (polityków PSL i ND) należało za odszkodowaniem odebrać ziemiaństwu część ziemi i przekazać ją najbardziej potrzebującym. Zabezpieczeniem dla właścicieli było określenie rocznego kontyngentu ziemi przeznaczonej do parcelacji w wysokości 200 tys. hektarów. Dawało to pewność, że nie będzie stosowane przymusowe wywłaszczenie i parcelacja, a potwierdziły to władze sanacyjne po przewrocie majowym, w trakcie spotkań Józefa Piłsudskiego i Walerego Sławka z Tarnowskimi i Radziwiłłami w Dzikowie oraz Nieświeżu. Nie zmienia to faktu, że ziemianie byli krytycznie nastawieni do zmian w strukturze agrarnej ówczesnej Polski, a także do przemian społecznych towarzyszących kształtowaniu się nowego państwa. Widzieli w tym rozwój wrogiego im socjalizmu, ruchu ludowego, a także komunizmu.

O ile do 1939 r. ich styl życia nie uległ zmianie, to jednak wybuch II wojny światowej, represje okupantów doprowadziły do stopniowego wyniszczenia klasy ziemiańskiej. Nieprzerwanie w większości trwali w swych majątkach do stycznia 1945 r., a kres ich egzystencji na wsi dał tzw. dekret o reformie rolnej PKWN z 6 września 1944 r. Celem komunistów nie było bowiem upelnorolnienie gospodarstw chłopskich, ale likwidacja naturalnego zaplecza dla AK, która opierała swe struktury na elitach społecznych przedwojennej Polski. Dlatego ziemiaństwo zostało uznane przez komunistów i lewicujących ludowców za „obcoklasowe”, pozbawione prawa do samodzielnego istnienia. W ten sposób

zniknęła nieliczna, ale wpływowa grupa społeczna, która stanowiła przez ponad 150 lat elitę społeczną, pod względem kulturowym, politycznym i gospodarczym. Elitę polskiego narodu.

Należy przywrócić pamięć o roli ziemiaństwa w polskiej historii. Temu służą m.in. projekty edukacyjne, konkursy dla uczniów organizowane przez IPN, np. „O Naszą Niepodległość!” – udział ziemian w walkach o odzyskanie niepodległości i terytorium II Rzeczypospolitej 1914–1922”. Celem konkursu było przywrócenie pamięci o roli społecznej, politycznej i kulturalnej ziemiaństwa, jego tradycji w walkach niepodległościowych. Poznawanie i dokumentowanie często trudnej i dramatycznej historii ziemian, jak również kształtowanie umiejętności poszukiwania i analizowania oraz krytycznego podejścia do zgromadzonych informacji zawartych w różnych źródłach oraz rozwijanie pasji badawczej uczniów.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo polskie.

PRZYPISY:

- ¹ Powyższy fragment pochodzi ze wstępu autora do publikacji *Czas ziemiaństwa Koniec XIX–1945*, pod red. Anny Richter, Warszawa 2017, s. 9–11.

* * *



Dr Marcin Chorązki, absolwent UJ. W 2008 r. obronił na tej samej uczelni doktorat, który ukazał się pod tytułem *Ziemiaństwo wobec wojny. Postawy ziemian wobec rzeczywistości wojennej* (Kraków 2010). Kolejną jego publikacją jest edycja wspomnień i relacji świadków *Relacje wojenne ziemian. Perspektywa dwóch pokoleń* (Kraków 2013). Od 2000 r. jest pracownikiem IPN Oddział w Krakowie, aktualnie na stanowisku głównego specjalisty w Oddziałowym Biurze Edukacji Narodowej. Wykłada również na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego 2018

Unia Europejska ogłosiła 2018 rok Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Weź udział w serii wyjątkowych wydarzeń. Świętuj różnorodność i bogactwo kultury europejskiej!

Celem Roku jest zachęcenie jak największego grona osób do odkrywania dziedzictwa kulturowego oraz wzmacnianie poczucia przynależności wspólnej europejskiej rodziny. Jak? Poprzez organizację, promocję i wspieranie działań, które

podkreślają: znaczenie dziedzictwa dla społeczeństwa; jego wkład w gospodarkę; rolę dziedzictwa w dyplomacji kulturalnej; znaczenie zachowania dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Polskim koordynatorem Roku jest Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie (www.mck.krakow.pl).

Dołącz do obchodów ERDK 2018 i aplikuj o patronat ERDK 2018 dla swojego wydarzenia!

Więcej informacji: www.erdk2018.pl

Nie taki diabeł straszny

ANETA BARAN

Pielęgnowanie obyczajowości, zaszczepianie u młodych ludzi wrażliwości, dbałość o dorobek pokoleń jest w obecnych czasach zadaniem niełatwym, lecz mocno wpisanym w rzeczywistość szkolną.

To właśnie przed nami nauczycielami stoi możliwość wieloaspektowego oddziaływania na młode pokolenie i kształtowanie odpowiednich postaw. Młodzież oscylująca między technologicznymi nowinkami a rzeczywistością, zafascynowana coraz nowszymi gadżetami, ma dość nikłe pojęcie o dorobku pokoleń, dziedzictwie kulturowym wpływającym na poczucie tożsamości lokalnej, narodowej czy europejskiej. Planując działania edukacyjne, należy dbać o to, by były one zakorzenione w kulturze i tradycji, które składają się na nasze dziedzictwo kulturowe.

Młodzież patrząca głównie w przyszłość powinna mieć świadomość przeszłości, posiadanego po przodkach „spadku”, o który trzeba dbać. Obiekty wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO posiadające postać materialną łatwo można zlokalizować. Niemal każdy Małopolanin przemierzył kopalnię soli w Wieliczce, historyczne centrum Krakowa czy Kalwarię Zebrzydowską. Również niematerialne dziedzictwo kulturowe (rozumiane jako: zachowania, zwyczaje, tradycje, folklor, rytuały, obrzędy, język, legendy, stroje, tańce) jest niezwykle barwne i różnorodne. Jednak wymaga szczególnego patronatu ze względu na wartości duchowe i bogactwo przekazywanej wiedzy o ludziach i miejscach. **O dziedzictwie nie można uczyć teoretycznie.** Grozi to unicestwieniem tradycji i obyczajowości. Uczniom trzeba stworzyć okazje do czynnego udziału w nim.

„Gwiazdo świeć, kolędo leć” – tradycja kolędnicza

Mając na uwadze dynamikę przemian kulturowych i troskę o wspólne

dobro kultury niematerialnej, podejmujemy w szkole współpracę z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami, by dawać uczniom korzenie, a zarazem rozwijać skrzydła. Najważniejsze jest jednak działanie, aktywizacja uczniów, rodziców i zaangażowanie nauczycieli we wspólne inicjatywy. Szkoła Podstawowa nr 1 w Dobczycach może poszczycić się wieloma praktykami na rzecz dziedzictwa kulturowego podejmowanymi w trakcie roku szkolnego.

Pierwszym tego typu działaniem jest coroczny koncert „Gwiazdo świeć, kołędo leć”. 28 stycznia br. w Regionalnym Centrum Oświatowo-Sportowym im. Marcina Pawłaka w Dobczycach odbyła się czwarta edycja koncertu polskich kołęd i pastorałek organizowanego przez naszą szkołę. Dzięki zapraszanym gościom, widowiskowości, koncert ten staje się dla dzieci i rodzin pewnym show. Słowo to może budzić różne skojarzenia, jednak w tym wypadku kołędnicze tradycje przekazujemy w atrakcyjny sposób, a uczestnictwo w takim koncercie stało się dla wszystkich przyjemnością, a nie wymuszonym szkolnym obowiązkiem. Gwiazdy świeciły nie tylko na scenie, kołеды leciały hen za miasto, „by serca w dłoniach nieść i dawać sobie w zamian”. Przepiękna kołęda Włodzimierza Korcza zainicjowała charytatywny, rodzinny koncert poświęcony Czterolatce z Kunic i jego ojcu. Nadrzędnym celem projektu było propagowanie tradycji kołędniczej i działalność integracyjna na rzecz środowiska lokalnego. Jednak szybko dołączył drugi

cel – dobroczynny. Tak już od czterech lat społeczność szkolna wychodzi na przeciw oczekiwaniom mieszkańców i potrzebie czasu. Łączy szczytny cel z prezentacją dorobku artystycznego.

Wielką niespodzianką tegorocznego koncertu był występ gościa specjalnego. Kobiety o wielkim sercu i potężnym głosie. Piosenkarki mającej na swoim koncie 500 tysięcy sprzedanych płyt, a przy tym niesłychanie skromnej i serdecznej – Renaty Przemek. Już po raz drugi pozytywnie odpowiedziała na nasze zaproszenie i wyczarowała niesamowite, zimowo-świąteczne widowisko. Zabrała widownię w przepiękną podróż do krainy polskich kołęd i pastorałek. Na scenie u boku pani Renaty śpiewali nauczyciele i uczniowie, a później wspólnie kwestowali na rzecz potrzebującej rodziny. Obcowanie na scenie z artystą wielkiego formatu potwierdza wartość polskiego zwyczaju.

Dostrzegamy wielopokoleniowość

Szczególne zasługi w promowaniu lokalnego dziedzictwa przypisujemy również gościom z wielopokoleniowej grupy kołędniczej. Barwne stroje, bogactwo twórczości instrumentalnej, własnoręcznie wykonane rekwizyty kołędnicze – to żywy dowód na krzewienie regionalizmu. Podczas rozmowy z przedstawicielem średniego pokolenia dowiadujemy się, jak zrodziła się **tradycja kołędnicza** w jednej z rodzin występującej na scenie: „Od lat każda nasza uroczystość rodzinna była bogato zdobiona muzyką. Kilkanaście lat temu wu-



Koza Piastunka – jedna z kilkunastu kózek do odzyskania podczas questingu (gry terenowej „Kozim szlakiem na wypasie”), fot. DPI

jek zaproponował, aby wyjść z kołędą do sąsiadów. Tak powstała nasza tradycja radosnego kołędowania. Przez te wszystkie lata jedni odchodzili (umierali lub po prostu »wyrastali« z grania), inni wręcz przeciwnie, dorastali z instrumentem. Trzecie, najmłodsze pokolenie w odróżnieniu od najstarszych, którzy byli i są samoukami, kształci się w szkołach muzycznych. W grupie mamy trębacz, saksofonistów, akordeonistów gitarzystów i flecistów. Reszta grupy tworzy tło na tzw. zagłuszaczach, czyli marakasach i grzechotkach. Niektórzy zakładają strój góralski lub krakowski. Nosimy też ze sobą szopkę i gwiazdę kołędniczą wykonane oczywiście własnoręcznie przez członka rodziny. Grupa liczy około 30 osób. Chętnych do odwiedzenia ich domów z kołędą jest tak wielu, że czasem brakuje nam wolnego czasu świątecznego na zawitanie do wszystkich. Nie narzucamy się nikomu i nie kołędujemy dla profitów. Chcemy podtrzymywać tę tradycję. Muzyka gra nam w duszy nie tylko od święta. Wychowywane w takiej atmosferze młode pokolenie przylega niemal do starszyny i nasiąka zwyczajem kołędniczym”.

Wyjątkowo wzruszającym momentem tegorocznego koncertu był występ jednej z klas. Stanowią ją wyłącznie przedstawiciele płci męskiej. Przed publicznością obok uczniów wystąpili ich ojcowie, a nawet dziadkowie. Wszyscy, dumnie stojąc na scenie, śpiewali kołę-



Dobczycka tradycja kołędnicza, fot. DPI

dy. Otrzymali największy aplauz od widzów. To była jedna z najpiękniejszych lekcji dziedzictwa, jaką mogliśmy dać.

Wypas kóz

Jednak pielęgnowanie tradycji kołędniczych to nie jedyne działanie na rzecz lokalnego dziedzictwa kulturowego. Dobczyce posiadają niezwykle walory turystyczne – średniowieczny zamek królewski, zrekonstruowane mury i basztę, skansen, pomniki przyrody, ciekawą historię sięgającą przełomu XIII i XIV wieku, staromiejskie wzgórze, arkadową dzwonnice, liczne legendy. Przy takim bogactwie dóbr, reliktyw przeszłości z łatwością można planować różne inicjatywy. Nie tylko w okresie świąteczno-zimowym. Stąd nasi uczniowie uczestniczą, może nie w pełni świadomie, w fenomenie lokalnego dziedzictwa.

Znakomitym projektem angażującym społeczność szkolną jest coroczny „Wypas kóz” organizowany przez Biuro Promocji, nawiązujący do dość niechlubnej potocznej nazwy Dobczyc, mianowicie „Koziarowa”. Według legendy przebrani w kozie głowy mieszkańcy odparli atak Tatarów na gród. Towarzyszący imprezie festyn z barwną paradą mobilnych megakóz jest niecodziennym wydarzeniem. Oczywiście przygotowywania trwają długo i angażują uczniów, rodziców i nauczycieli we wspólnym dziele. Nasze kozy formą, imieniem, atrybutami, układanymi na tę okoliczność piosenkami nawiązują do realizowanych w szkole projektów, a także do miejsc i tradycji związanych z naszą gminą. I tak na wypasie gościły już koza gimnastyczka – Amaltea, Karotka, a w tym roku z pewnością będzie eko-koza.

Questing

Kolejną kampanią na rzecz dziedzictwa kulturowego jest popularny questing, czyli terenowa gra miejska. „Kozim Szlakiem po Dobczycach” to atrakcyjna forma „zdobywania” miasta oparta na wyzwaniach, szyfrach i łamigłówkach. Questing został opracowany przez Biuro Promocji Urzędu Gminy i Miasta Dobczyce i opatrzony rysunkami lokalnych artystów. Uczestnicy odczuwają frajdę, gdy miejska przygoda łączy się z rywalizacją, adrenaliną i satysfakcją z odnalezienia 11 kózek, z których każda przedstawia inną historię. Jak to bywa z płochliwymi kozami



Uczniowie SP nr 1 w Dobczycach podczas parady kóz, fot. DPI

rozpierzchły się po kluczowych dla miasta punktach. Z pobranym i wydrukowanym questem w rękę, inspirowanym historią Dobczyc, legendami, głównymi zabytkami, można wędrować i zdobywać miasto.

Geniusz gry terenowej polega na połączeniu tego, co dzieci lubią najbardziej – aktywności fizycznej, działania, przygody, zabawy, ekscytacji i rywalizacji. Przy tak wybuchowej mieszance zabawa jest przednia, a trudne treści „same” się przyswajają. Podjęcie wyzwania wzbudza w uczniach więź z małą ojczyzną, materialnymi i niematerialnymi dobrami kultury lokalnej.

Twórczość ludowa w niebanalnej odsłonie

Ostatnim działaniem na rzecz dziedzictwa kulturowego praktykowanym w murach naszej szkoły jest konkurs pt. „REGIONALNIE – NIEBANALNIE”. Uczniowie potrzebują wyjścia na scenę, wystąpienia przed publicznością, zaprezentowania swoich zdolności, a przy tym własnej inwencji. Doskonałą ku temu okazją jest przegląd recytatorsko-muzyczny. Zadaniem uczestników jest przygotowanie repertuaru na temat regionu – okolicznych miejscowości lub utworów lokalnych artystów. Uczniowie występują w trzech kategoriach – recytacja utworu własnego autorstwa lub lokalnego pisarza; turniej „Wywiedzione ze słowa” (collage tekstów, inscenizacja, monolog literacki, krótkie formy teatralne; konkurs muzyczny – prezentacja piosenek miejscowych zespołów lub na temat naszego regionu). Szukając dla

siebie odpowiednich tekstów, uczniowie zgłębiają wiedzę na temat kultury i sztuki regionu, a także podejmują własną aktywność twórczą.

By ośwoić młodych ludzi z dziedzictwem kulturowym, a jednocześnie wpisać się w trwający obecnie Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego, wystarczy odrobina kreatywności i umiejętnego wydobycia drzemącego w młodzieży potencjału. Korzystajmy ze spuścizny pokoleń i sensownie włączajmy ją do zachodzących obecnie dynamicznych przemian. Tylko to daje gwarancję skutecznej ochrony.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, działania na rzecz dziedzictwa kulturowego.

* * *



Aneta Baran – absolwentka Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, nauczyciel języka polskiego i oligofrenopedał z 10-letnim stażem; miejsce pracy Szkoła Podstawowa nr 1 im. K. K. Baczyńskiego w Dobczycach.

Małopolskie to smakosze

Oscypek, karp zatorski, kiełbasa lisiecka, susorki iwkwowskie, bryndza podhalańska, suska sechlońska, siuspij, hulajdy, redykołka...
Brzmi intrygująco? Smakuje jeszcze lepiej!
Poznaj bogactwo wyjątkowych specjalów, z jakich słynie Małopolska.

Więcej na: malopolska.pl; facebook.com/lu-biemałopolskie

Jak zainteresować uczniów dziedzictwem

DOROTA STONO
DANUTA SYGNAROWICZ

Jaką wartość obecnie ma dziedzictwo kulturowe? Jak zainteresować młodzież tą tematyką? Czy warto angażować uczniów do działań wokół ludowych fenomenów dziedzictwa?

Dzisiejsze pojmowanie i rozumienie dziedzictwa kulturowego przez dzieci i młodzież wykracza poza encyklopedyczne ramy, które traktują je jako „stary zabytek”. Nauczyciel-animator kultury musi wykazać się innowacyjnością, by zainteresować młodego odbiorcę tematem, który obecnie, nierzadko, pojmowany jest jako szczyt „obciachu”. Kluczem do osiągnięcia sukcesu w tej materii jest niewątpliwie atrakcyjny dobór tematyki i stworzenie sytuacji, w której uczniowie dostrzegą sens podejmowanych działań oraz, co najważniejsze, warstwę symboliczną i wymiar niematerialny danego „obiektu”.

Kontakt z dziedzictwem, praca nad odkrywaniem zapomnianej już przeszłości, gromadzenie i opracowywanie materiałów dają uczniom zadowolenie i ogromną satysfakcję. Z pewnością budują dumę z miejsca zamieszkania oraz wpływają na umocnienie więzi z małą ojczyzną. Uświadomienie uczniom fenomenowi miejsca, w którym żyją, pozwala im zbudować obraz otaczającego świata i twórczą postawę wobec niego.

Jako że teatr jest naszą pasją oraz przestrzenią, w której można realizować wszystkie wymienione wyżej obszary, robimy to – ponoć z dużym powodzeniem – już od wielu lat. To zamiłowanie pragniemy również rozbudzić w naszych uczniach. By zaprosić ich do tego magicznego, bo odrealnionego świata, stworzyliśmy pozalekcyjne koło teatralno-medialne. Na zajęciach uczymy się ruchu scenicznego, wyrażania swoich emocji, interpretowania tekstów literackich, pisania własnych tekstów, które mogą zostać pokazane na scenie. Mamy świadomość, że spotkanie dzieci z teatrem to wielopłaszczyznowa scena rozwoju intelektualnego i emocjonalnego. To niezapomniana przygoda. Teatr jest procesem twórczym. Procesem bardzo aktywnym, kryjącym pułapki i niespodzianki, radości, sukcesy i porażki. Teatr to praca wspólna nad analizą tekstu literackiego, słowem, gestem,

ruchem. Nad kontaktem z partnerami, nad umiejętnością pracy z zespołem. Teatr uczy wszystkiego, co nawet po zejściu ze sceny nadal pozostaje ważne.

Od 2012 r. praca na zajęciach koła teatralnego oscyluje wokół historii naszego miasta – niedużej miejscowości, a jednak z bogatą historią, ciekawymi legendami, wydarzeniami, obok których nie sposób przejść obojętnie. Regionalizm na stałe wpisał się w program zajęć, z którymi wychodzimy do uczniów. W ten sposób pragniemy pokazać małym mieszkańcom Radłowa, że to co „nasze” też jest ciekawe i ujmujące, że niesie ze sobą wartości i wiedzę.

I tak to się zaczęło...

Tekstów, które mogą posłużyć do wystawienia na scenie jest bardzo wiele. Wystarczy wpisać hasło w przeglądarkę internetową i gotowe. Jednak dla nas, pasjonatów kulturą lokalną, to nie lada wyzwanie wiążące się z wielogodzinnymi wizytami w bibliotece, rozmowami z ludźmi, świadkami istotnych i ciekawych wydarzeń, które warto przypomnieć i pokazać na deskach naszej szkolnej sceny.

Właśnie w ten sposób powstał spektakl z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zatytułowany został „**Z przeszłością w przyszłość**”. Inspiracją do napisania sztuki teatralnej było odnalezienie na brzegu Dunajca średniowiecznego miecza. Zaskakującego odkrycia dokonał absolwent naszej szkoły – Piotr Warzała. To właśnie na tym wydarzeniu postanowiliśmy osadzić całe przedstawienie niepodległościowe. Miecz stał się dla nas swoistym łącznikiem między tym co dawne a czasami współczesnymi. W efekcie powstał scenariusz bazujący na wiedzy historycznej i legendach. Tworzyły go trzy istotne wydarzenia, które spajały w całość ów naddunajecki miecz.

Przedstawienie rozpoczynało się od legendarnej sceny założenia naszego miasta przez Radła – jednego z trzech

braci (obok Szczura, założyciela Szczurowej i Borzęty, założyciela Borzęciny), który symbolicznie wbił miecz w „upodobaną sobie ziemię”. Sugerując się informacjami prasowymi dotyczącymi niezwykłego miecza odnalezionego w Dunajcu, wiedzieliśmy, że najprawdopodobniej należał on do rycerza walczącego pod Grunwaldem. Bazując na tych wiadomościach, zaczęliśmy szukać jakichkolwiek wzmianek o związku Radłowa z wydarzeniami z 1410 r. Ku naszej wielkiej radości i zaskoczeniu nie okazały się one płonne. W *Kronice* Jana Długosza znaleźliśmy bowiem wzmiankę o kilku mieszkańcach sąsiedniej wioski – Biskupic Radłowskich, którzy walczyli u boku króla Władysława Jagiełły. Wydarzenie to zostało wplecione w scenariusz przedstawienia, stając się tym samym pewnego rodzaju newsem nawet dla historyków uczących w naszej szkole.

Kontakt z dziedzictwem, praca nad odkrywaniem zapomnianej już przeszłości, gromadzenie i opracowywanie materiałów dają uczniom zadowolenie i ogromną satysfakcję.

Spektakl wieńczyło wydarzenie z czasów I wojny światowej, które rozegrało się w okolicach Pałacu Dolańskich. Informacji na ten temat dostarczyła nam książka dr. Franciszka Gawelka, etnografa i antropologa, który w swoich badaniach skupiał się na regionie radłowskim. Według F. Gawelka, właściciel kompleksu pałacowego, hrabia Dolański, naraził się Moskalom uruchomieniem młocarni parowej. Mimo pokojowych zamiarów hrabiego wydobywający się z młocarni dym uznano za zdradę i tajemne znaki dawane wojskom polskim. Rozjuszeni Moskale w ramach kary uprowadzili pana Dolańskiego z dworu, zabierając także miecz, który zdobił ścianę jednego z po-

koi. Dzięki modlitwom hrabiny jej małżonek uszedł z życiem, a miecz, który miał zadać śmiertelny cios właścicielowi dworu wypadł z ręki Moskala wprost w otchłań Dunajca.

Przedstawienie zaprezentowane podczas uroczystości 11 listopada wywołało poruszenie wśród zebranych gości. Świeże jeszcze i niezbadane przez naukowców zdarzenia związane z tajemniczym mieczem zostały wtopione w przeszłość Radłowa i okolic tak płynnie, że dały widzowi możliwość wzięcia udziału w cudownej opowieści o nieznannej przeszłości naszego miasta.

Z przedstawieniem „Z przeszłością w przyszłość” wystąpiliśmy na XIII Międzypowiatowym Przeglądzie Programów Artystycznych „A gdy wolności przyszedł czas...”, zdobywając II miejsce w kategorii szkół podstawowych (I miejsca nie przyznano). Dodatkowo opiekunowie koła za autorski scenariusz wpisujący się w radłowską historię dostali wyróżnienie oraz Nagrodę Specjalną Burmistrza Miasta i Gminy Radłów. Cele zrealizowane przez nas na zajęciach koła teatralnego zostały docenione również w konkursie „Kreatywny Nauczyciel” organizowanym przez Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, gdzie zajęliśmy I miejsce.

Działania podjęte w celu stworzenia spektaklu otworzyły przed nami nowe możliwości. Pan Burmistrz Zbigniew Mączka, zainteresowany realizowaną na zajęciach koła tematyką regionalną, powierzył nam nie lada zadanie. Na naszych barkach spoczęło zorganizowanie części artystycznej Dożynek Powiatowych 2013. Organizatorzy obdarzyli nas zaufaniem i dali swobodę w tworzeniu scenariusza.

Przygotowaliśmy spektakl **„Złoty kłos, czyli historia prołzioka”**. W trakcie konsultacji Pan Ryszard Żądło, pomysłodawca i realizator wielu przedsięwzięć kulturalnych i patriotycznych na terenie Tarnowa, powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego, nie krył zdziwienia. Scenariusz obrzędu bowiem zupełnie odchodził od zwykle prezentowanych na tego typu uroczystościach. Nadałyśmy mu tytuł „Złoty kłos, czyli historia prołzioka”. To właśnie ten tytułowy prołziok, nie chleb jeszcze, nie podplomyk, stał się fundamentem scenariusza. Oczywiście na zakończenie spektaklu goście zostali poczęstowani prołziokami.



Spektakl „Złoty kłos, czyli historia prołzioka”, fot. J. Stono

Niesamowity smak dzieciństwa został przywołany i potoczyła się lawina wspomnień z nim związanych. Mówił o tym w swym wystąpieniu Prokurator Generalny Andrzej Seremet, Wicemarszałek Małopolski Roman Ciepiela oraz Starosta Tarnowski Roman Łucarz. Smak obudził uśpione tęsknoty, w przemówieniach pojawiły się babcie stojące przy blachach i piekące prołzioki, które bez wyjątku najlepiej smakowały w okresie dzieciństwa naszym znamienitym gościom ze świeżym masłem i zimnym mlekiem. Smak prołzioka nie był oczywiście przypadkowy. Choć do tej pory nigdzie niespisany, przekazywany ustnie z pokolenia na pokolenie nie zatracił swej wyjątkowości. Nam przepis zdradziły panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Po dożynkach przepis na prołzioka pojawił się w Radle. Tego zupełnie nie przewidziałyśmy, że młode gospodynie zechcą nauczyć się sztuki wypiekania prołzioka, ongiś rarytasu kuchni staropolskiej.

Rok szkolny 2013/2014 był dla naszego koła szczególny. Dotarła do nas wiadomość, że jako jedna z 13 szkół z całego kraju zostaliśmy zakwalifikowani do Ogólnopolskiego Programu „Kulturura! Zajęcia artystyczne w szkole” organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej pod hasłem „Moje miejsce, moja historia”. Nasz projekt zatytułowaliśmy **„Zjawi – skowe miasto”**, gdyż dotyczyć miał zjaw, mar, duchów zamieszkujących według legend radłowskie okolice. Pracę nad realizacją spektaklu rozpoczęliśmy od napisania

autorskiego programu i zaplanowania cyklu spotkań mających na celu zainteresowanie i wprowadzenie uczniów w temat. By osiągnąć zamierzone rezultaty, podjęliśmy działania, które miały na celu zaktywizowanie dzieci i uruchomienie procesu twórczego myślenia. Jedną z grup zajęła się wyszukiwaniem zapomnianych miejsc, miejsc zjawiskowych, pobudzających naszą wyobraźnię. Z eskapady po radłowskim parku Dolańskich, z odwiedzin spichlerza i zabytkowej chlewni dzieci przyniosły wiele interesujących zdjęć.

Uczniowie wcielili się także w role etnografów. Kilkakrotnie wyruszyli do miasta, aby poszukać miejsc, które wzbudzały w nich różnorodne emocje – od zachwyty po dezaprobatę. Pamiętając o założeniach naszego projektu, który bazował na poznaniu duchów i zjaw zamieszkujących naszą miejscowość i jej okolice, uczniowie oznaczali to, co według nich jest „straszenie ładne” oraz „straszenie brzydkie”. Wspólne spacerowanie po Radłowie były dla uczniów frajdą. Pozwoliły również w sposób subiektywny wyrazić swoje zdanie na temat otaczającej nas na co dzień rzeczywistości. Ważnym punktem w trakcie realizacji projektu była faza zbierania informacji o miejscach, z którymi wiąże się niesamowite legendy i historie mrozące krew w żyłach. Ten etap dostarczył nam wielu niezapomnianych wrażeń. Uczniowie rozmawiali z dziadkami, osobami starszymi i zapisywali historie, które za sprawą naszego przedsięwzięcia ujrzaly światło dzienne. Zgłaszały się do nas

osoby z coraz to dziwniejszymi historiami zasłyszczanymi kiedyś od rodziców i sąsiadów. Wielość relacji przerosła nasze oczekiwania.

Bogaci w wiadomości przystąpiliśmy do pisania scenariusza „**Rogatej legendy**”. Proces tworzenia niósł nowe wyzwanie. Jak przedstawić w sposób wiarygodny język naszych przodków? W tej kwestii również konsultowaliśmy się z osobami, które jeszcze dziś posługują się resztkami „radłowskiej gwary”. Wyzwaniem okazało się również tworzenie scenografii i przygotowanie efektów specjalnych. Naddunajackie świetliki, kolorowe dymy unoszące się z chałupy Baby, ognie towarzyszące tańcom diabelskim stanowiły atut przedstawienia. Jednak przygotowanie bezpiecznych efektów pirotechnicznych wymagało niezwykle pomysłowości oraz wytrwałości. I tu nieoceniona okazała się inwencja uczniów.

Dużą atrakcją dla uczniów była wizyta w naszej szkole instruktorki teatralnej, pani Justyny Wielgus, która w ramach Kulthurry przeprowadziła z młodymi aktorami warsztaty teatralne. W czasie dwóch dni warsztatowych obfitujących w różnorakie ćwiczenia i zabawy dzieci poznawały siebie nawzajem, uczyły się wyrażania emocji, rozwijały wyobraźnię, pracowały nad poprawą świadomości własnego ciała i koncentracją uwagi. Największą atrakcją była nauka tańca wieńczącego przedstawienie, który zaplanowaliśmy na zakończenie projektu. Ciekawy układ choreograficzny i wpadająca w ucho muzyka zaproponowane przez panią Justynę sprawiły, że często po dziś dzień, gdzieś w zakamarkach szkolnych korytarzy, widzujemy uczniów tańczących w rytm „ścieżki diabła”.

Spektakl wystawiliśmy 30 marca, w piękne niedzielne popołudnie. Rozwieszane w całym mieście plakaty promujące nasze przedsięwzięcie okazały się strzałem w dziesiątkę, gdyż ściągnęły do naszej szkoły spore grono widzów. Dodatkowo ks. Proboszcz, mimo wielkich obaw związanych z poruszoną tematyką, zapraszał wiernych na „Rogatą...”.

Dla przybyłych przygotowaliśmy kilka niespodzianek. Każdego, kto przekraczał próg szkoły, witała świta diabłów z cyrografem, który przed wejściem na scenę należało podpisać, a którego treść ujęto w słowa:

„Chcąc »Rogatą legendę« od podszewki poznać

*Uprasza się przybyłych Gości wprzód
podpis oddać*

*Na kontrakcie z papieru nazwisko wyryte
Będzie przez radłowskie biesy
W sitowiu ukryte”.*

Tworząc klimat szatańskich czeluści, zadbaliśmy nie tylko o efekty wizualne, ale także zapachowe. Tuż przed wejściem na salę dało się wyczuć zapach palonej siarki dodatkowo podkreślający atmosferę spektaklu. Chcąc uświetnić całość przedsięwzięcia, zaprosiliśmy lokalnego poetę i etnografa pana Józefa Trytka, który zajmował się tematem zjawisk określanych jako nadprzyrodzone i współtworzył radłowską monografię. Pan Trytek w pięknym gawędziarskim stylu opowiedział na wstępie kilka niezwykłych historii dotyczących samej Szatanówki, jak również innych dziwnych miejsc w okolicy, wprowadzając tym samym zebranych w tajemniczy świat duchów, mar i zjaw. Wspomnił również o dawnych tradycjach i obyczajach związanych z postaciami z zaświatów.

W trakcie spektaklu zaprezentowaliśmy dwa układy taneczne. Taniec inicjujący przedstawienie został stworzony wyłącznie przez uczniów. Natomiast całość wieńczyła „Ścieżka diabła”, ludowy taniec węgierski. Inicjowały go diabły z Szatanówki, by w końcu porwać w jego wir zgromadzonych gości.

Zakończenie pracy nad projektem „Nasze zjawi – skowe miasto” było wydarzeniem niezwykle ważnym dla każdego, kto w jakikolwiek sposób brał udział w jego realizacji. Tym bardziej cieszy fakt, iż efekt wspólnej pracy, czyli spektakl „Rogata legenda” spotkał się z pozytywnym odbiorem w środowisku lokalnym. Dzień po oficjalnym zamknięciu działań projektowych po wtórnie wystawiliśmy „Rogatą”. Tym razem na widowni oprócz uczniów zasiadli podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcu.

Na stronie internetowej Gminy Radłów <http://www.gminaradlow.pl/index.php/strona-gowna/2-news/1529-rogata-legenda> można obejrzeć krótki reportaż dotyczący finału Kulthurry w naszej szkole.

Podjęte przez nas działania zostały docenione przez samych organizatorów. Bardzo było nam miło, gdy na stronie CEO miałyśmy okazję przeczytać: „Rogata legenda to spektakl teatralny przygotowany przez uczniów radłowskiej Szkoły Podstawowej. Kilkumiesięczne



Przedstawienie „Z przeszłością w przyszłość”, fot. J. Stono

przygotowania zaowocowały opartym na podaniach i legendach z regionu Radłowa przedstawieniem, którego poziom przygotowania: scenografia, kostiumy, przemyślana promocja wydarzenia wśród lokalnej społeczności oraz relacja z wydarzenia w postaci pięknych zdjęć zrobiła na nas ogromne wrażenie”. W maju 2014 r. „Rogata legenda” została przedstawiona na przeglądzie widowisk teatralnych „Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży Teatralne Lustra”, gdzie zdobyła wyróżnienie.

Bazujące na uczniowskiej prezentacji godziny wychowawcze stały się tym samym swoistymi lekcjami historii połączonymi z edukacją regionalną. Społeczeństwo radłowskie możemy z pełną odpowiedzialnością nazwać „Aktywną Społecznością” z odpowiedzialnymi obywatelami i świadomą władzą lokalną, która tworzy dogodne warunki dla naszej działalności. Dzięki ludziom otwartym na partnerstwo możemy poszczycić się owocną, wieloletnią współpracą ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Siedlcu. Podopieczni ośrodka odwiedzają naszą szkołę, uczestniczą w przedstawieniach, spotkaniach z młodzieżą. My również gościmy u nich. Mamy okazję obserwować ich talenty wydobyte niekiedy przypadkiem: rysunki, stroiki świąteczne i różnego rodzaju ozdoby. Kontakt z Ośrodkiem uważamy za bezcenny, gdyż dzięki niemu dzieci uczą się, że należy akceptować ludzi mimo ich ułomności i różnorodności.



Spektakl „Złoty kłos, czyli historia prołzioka”, fot. J. Stono

Cieszymy się, że poprzez tę współpracę możemy u młodych ludzi kształtować wizerunek świata opartego na tolerancji, otwartości na drugiego człowieka i jego poszanowaniu. Dzieci uczą się w ten sposób szacunku, bo to szacunek jest warunkiem koniecznym, aby ludzie w społeczeństwie nie czuli się intruzami, gorszymi i słabszymi. Podopiecznych ośrodka zaprosiliśmy oczywiście na przedstawienie „Rogata legenda”. Podczas rozmów po spektaklu zrodził się pomysł wystawienia jasełek z udziałem naszych uczniów i osób niepełnosprawnych.

W ramach naszej społeczności mamy różnego typu zasoby ludzkie, materialne, kulturowe i to od naszej inicjatywy i kreatywności zależy, co i w jaki sposób zostanie wydobyte. Dostrzegamy ludzi, których potencjał, wiedza i doświadczenie będą stanowić wartość dodaną naszych przedsięwzięć. Taką osobą jest niewątpliwie prof. Józef Trytek, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie, pisarz i poeta. To na podstawie jego wierszowanej historyjki „Rycerz Radło” stworzyliśmy scenariusz przedstawienia pt. **„Rycerz Radło – czyli historia herbu miasta Radłowa”**. Pan Trytek zawsze z ochotą z nami współpracuje. Jego wiedza i wieloletnie studia dotyczące różnych sfer życia radłowian stanowią dla nas inspirację. Pan Trytek współtworzył monografię naszego miasta, w której jeden z rozdziałów poświęcił zagadnieniom etnograficznym, dlatego właśnie zaprosiliśmy go do wygłoszenia prelekcji przed spektaklem „Rogata legenda”.

Duże znaczenie ma dla nas współpraca z parafią pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie. Dzięki uprzejmości ks. Proboszcza zawsze możemy liczyć na reklamę z ambony wszystkich dokonań uczniów. To również za sprawą ogłoszeń parafialnych społeczność lokalna dowiedziała się o przedstawieniu „Rogata legenda” wystawianym w naszej szkole i zaszczyciła swoją obecnością dzieci i nas nauczycieli.

Promocję tego, co robimy w szkole, zawdzięczamy również Burmistrzowi Gminy Radłów. Dzięki stronie internetowej gminy zapraszaliśmy mieszkańców Radłowa do szkoły na „Rogatą legendę”. W Gminie zawisły też plakaty promujące spektakl. Również za sprawą pana Burmistrza przedstawienie w wykonaniu dzieci zarejestrował profesjonalny kamerzysta.

Prowadząc szkolne koło teatralne, inspirujemy się wieloma aspektami życia społecznego i kulturalnego.

Wiedząc, jak ważna jest promocja podejmowanych działań, nawiązaliśmy współpracę z Agencją Reklamową Tucana.pl s.c. w Tarnowie, która za darmo wykonała dla nas plakaty i zaproszenia na przedstawienie o zjawach i czartach z Radłowa. Agencja Tucana.pl nieodpłatnie wydrukowała także plansze z wizerunkiem pałacu Dolańskich do przedstawienia „Z przeszłością w przyszłość” i przedwojennej szkoły, która została wykorzystana w przedstawieniu „Z pamiętnika prababci” oraz fotografie uczniów w dużym formacie przedstawiające piękno radłowskiej przyrody, które wystawiono w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej.

Prowadząc szkolne koło teatralne, inspirujemy się wieloma aspektami życia społecznego i kulturalnego. Interesuje nas historia, literatura, przyroda, ludzie wokół nas. Z życia codziennego czerpiemy wiedzę, którą dzielimy się z uczniami i staramy się pokazać im, że warto być dociekliwym obserwatorem, żądnym wiedzy człowiekiem, by stworzyć coś pięknego i interesującego.

Wielopłaszczyznowa działalność i różnorodność metod pracy zostały docenione podczas ewaluacji zewnętrznej, która miała miejsce w ubiegłym roku szkolnym w naszej placówce. Aktywność podejmowana przez nas w ramach działalności koła

teatralnego została uznana za nowatorską. W raporcie sporządzonym przez wizytatorów: Ryszarda Ostrowskiego i Franciszka Wantucha czytamy: „W kole teatralnym pracuje się z uczniami metodą projektu. Metoda projektu w szkole podstawowej jest rzadko stosowana, trudna do realizacji. Jednak ma ogromne zalety. Uczniowie dzięki temu: angażują się w rozwiązanie problemu; pogłębiają interesowanie wspólną sprawą; łatwiej przyswajają wiedzę; rozwijają kreatywne myślenie; komunikują się między sobą; poznają różne punkty widzenia; dyskutują i negocjują różne rozwiązania. Uczą się samodzielności, współpracy, odpowiedzialności i współdecydowania. Uczą się pracować w grupie, obcować ze sztuką teatralną, która pozytywnie wpływa na obraz samego siebie. Na zajęciach koła poruszana jest tematyka związana z naszą małą ojczyzną. Uczniowie mają okazję poznać historię swojej miejscowości, ciekawych ludzi”.

Radłów, powstały ongiś ponoć za sprawą Mieszkowego drużynnika Radło, rozwija się dziś sprawnie i dynamicznie. To jego wielowiekowa tradycja i umiejętność korzystania z informacji radłowskich nestorów sprawia, jak nam się wydaje, iż inspiracjom do dalszej pracy nie będzie końca.

Niniejsza publikacja ukazuje tylko namiastkę działań, jakie podejmujemy w szkole, by upowszechnić dziedzictwo kulturowe naszego regionu. Serdecznie dziękujemy za propozycję współpracy, dzięki niej mogliśmy wrócić do projektów, które już za nami i podzielić się doświadczeniem. Mamy nadzieję, że przedstawione przedsięwzięcia stanowiąc będą inspirację dla nauczycieli oraz zachętę do wciągania uczniów w działania wokół lokalnych fenomenów dziedzictwa.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, Radłów, projekty edukacyjne.

* * *

Dorota Stono i Danuta Sygnarowicz są absolwentkami filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim i nauczycielkami w Zespole Szkół w Radłowie. Laureatki tytułu „Kreatywny Nauczyciel” w 2011 r. i 2012 r.

Uprzejmie informujemy, że autorką tekstu „Język polski jest w nas i jest nami”, opublikowanego w „Hejnale Oświatowym” nr 1/169/2018 jest Ewa Madej.

Uczymy się szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej, aby stać się obywatelami świata

MARZENA SULA-MATUSZKIEWICZ

Jednym z problemów współczesnej cywilizacji jest brak ciągłości tradycji kulturowej i postępujący kryzys wartości. Formą przeciwstawienia się temu jest autokreacja za pomocą edukacji kulturalnej.

Znajomość związków zachodzących między człowiekiem, światem, kulturą i sztuką daje możliwość holistycznego ujęcia koncepcji człowieka, a to implikuje właściwy rozwój jednostki. Dlatego też istotne wydaje się **położenie nacisku na edukację kulturalną młodego pokolenia**. To co odróżnia koncepcję nauczania o kulturze w publikacji *Edukacja kulturalna w liceum stymulatorem autokreacji młodzieży*, to inspirowanie młodzieży do twórczości, do autokreacji. Autorzy różnych poradników w zakresie nauczania o kulturze zazwyczaj skupiają się na edukacji o historii kultury, przyswajaniu wiedzy o dorobku sztuki czasów minionych. Alina Górniok-Naglik podąża za koncepcją obcowania ze sztuką w taki sposób, aby to stało się inspiracją do własnej aktywności w zakresie poszukiwań wzorców, wartości, dokonywania samodzielnych wyborów i autokreacji.

Jednostka przez kontakt ze sztuką i wzbogacona o własną aktywność staje się istotą myślącą, kreatywną i bogatą wewnątrznie. Temu służą zamieszczone w książce przykłady analiz działań dydaktycznych zmierzających do od-

twarzania i kreowania przez młodzież sensów i znaczeń rzeczywistości kulturowej w formie plastycznej. Punktem wyjścia dla tej formy ekspresji jest znajomość tekstów kultury, która daje prawo uczniom do wartościowania kultury, a tym samym przyczynia się do rozwijania kompetencji aksjologicznych młodzieży.

W edukacji uczniów szkół podstawowych ważną rolę pełni kształcenie regionalne, związane z respektowaniem tradycji, z którą uczeń jest powiązany emocjonalnie ze względu na swoje miejsce urodzenia. W nauczaniu zintegrowanym treści edukacji regionalnej włączone są w nauczanie polonistyczne, choć dotyczą zagadnień wierzeń, zwyczajów, tradycji oraz krajobrazu danego regionu. Dziecko, aby stało się obywatelem świata, najpierw koncentruje swoje możliwości poznawcze na „małej ojczyźnie”. Celem edukacji regionalnej na tym etapie szkolnym jest „zakorzenie” ucznia w tradycji najbliższej jego sercu. Ten aspekt emocjonalny w istotny sposób wpływa na zwiększenie motywacji dziecka do uczenia się o swoim lokalnym środowisku, co można reali-

zować w przestrzeni szkolnej i muzealnej na różne sposoby.

Taką różnorodność form i metod nauczania regionalizmu prezentuje książka *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu* pod red. Marzeny Chrost adresowana do nauczycieli różnych specjalności. Zamieszczone w niej opisy edukacyjnych działań szkolnych, muzealnych i domów kultury mogą stać się źródłem inspiracji dla pracy dydaktycznej polonistów, historyków, anglistów i wychowawców, którzy w trosce o zachowanie ciągłości tradycji kulturowej chcą wzbogacić swój warsztat pracy. Niewątpliwie służy temu współpraca szkoły z różnymi instytucjami kultury, organizując w ten sposób uczniom edukację kulturalną na wielu płaszczyznach i w wielu kierunkach: rozpoczynając od kształcenia w zakresie tradycji i kultury regionalnej, tożsamości lokalnej, poprzez nauczanie o kulturze narodowej i kończąc na edukacji międzykulturowej i szacunku dla tradycji innych narodów.

Prezentowana literatura:

Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu: pedagogika międzykulturowa i regionalna – aspekty dydaktyczne. Red. nauk. Marzena Chrost. Kraków: Akademia Ignatianum: Wydawnictwo WAM, 2013. ISBN 978-83-7614-130-5. Sygn. 263432, 263926, 263927.

Górniok-Naglik Alina: *Edukacja kulturalna w liceum stymulatorem autokreacji młodzieży*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014. ISBN 978-83-8019-075-7. Sygn. 266597.

Słowa kluczowe: dziedzictwo, edukacja kulturalna.

* * *

Marzena Sula-Matuszkiewicz jest kierownikiem Czytelni Głównej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Jest członkiem Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”.



Fot. T. Łopuszyński

Czym jest Znak Dziedzictwa Europejskiego?

Znak Dziedzictwa Europejskiego jest wyróżnieniem przyznawanym obiektom dziedzictwa kulturowego, które odegrały szczególną rolę w kształtowaniu historii i kultury Europy lub rozwoju wartości stanowiących fundament integracji europejskiej.

Ogólnym celem Znak Dziedzictwa Europejskiego (ZDE) jest wzmocnienie u obywateli europejskich, w szczególności u młodych ludzi, poczucia przynależności do Unii Europejskiej, w oparciu o wspólne wartości i elementy europejskiej historii i dziedzictwa kulturowego,

a także uznanie walorów różnorodności krajowej i regionalnej oraz wzmocnienie wzajemnego zrozumienia i dialogu międzykulturowego.

Mając na uwadze powyższy cel, Znak Dziedzictwa Europejskiego jest przyznawany obiektom, które mają

silną europejską wartość symboliczną i podkreślają wspólną historię Europy i budowania Unii Europejskiej oraz europejskie wartości i prawa człowieka będące fundamentem procesu integracji europejskiej.



Znak Dziedzictwa Europejskiego dla Cmentarza Wojennego w Łużnej-Pustkach, fot. Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie



Polskie obiekty uhonorowane Znakem Dziedzictwa Europejskiego:

- Unia Lubelska, zawarta między Polską i Litwą w 1569 r. – Kościół pw. św. Stanisława wraz z Klasztorem Dominikanów, Kościół św. Trójcy, pomnik Unii Lubelskiej;
- Historyczna Stocznia Gdańska – obiekty związane z powstaniem „Solidarności”;
- Konstytucja 3 Maja;
- Cmentarz wojenny nr 123 – Łużna-Pustki z okresu I wojny światowej.

Źródło: www.mkidn.gov.pl

Zapraszamy do skorzystania z portalu „Niematerialne”

Portal „Niematerialne”, administrowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, jest miejscem, w którym znaleźć można wszelkie informacje dotyczące zagadnień związanych z dziedzictwem niematerialnym i jego ochroną w Polsce, w myśl ratyfikowanej w 2011 r. przez nasz kraj Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.

Na portalu znajdują się informacje na temat odbywających się wydarzeń, inicjatyw i projektów związanych z żywym dziedzictwem niematerialnym. Autorzy portalu zapraszają do lektury artykułów i ciekawostek na jego temat, a także do zapoznawania się z materiałami i przykładami dotyczącymi jego ochrony. Istotnym aspektem strony jest publikowana na niej, systematycznie rozbudowywana Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego, czyli inwentarz żywego niema-

terialnego dziedzictwa w naszym kraju. Na stronie pobrać można wzór wniosku i instrukcję stanowiącą pomoc do jego przygotowania.

Autorzy portalu zachęcają do dzielenia się informacjami na temat organizowanych wydarzeń związanych z dziedzictwem niematerialnym, jego ochroną, dokumentacją, popularyzacją.

Więcej na: niematerialne@nid.pl

Seminarium Edukacja kulturowa w szkole

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli
Kraków, 7 lutego 2018 r.



Katarzyna Dzigańska, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie



Weronika Idzikowska, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie



Weronika Idzikowska, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie



Katarzyna Dzigańska, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie



Nauczyciele – uczestnicy seminarium



Nauczyciele – uczestnicy seminarium

Wszystkie fotografie, archiwum redakcji

